

Idealny odbiór dzięki wyposażeniu
dotychczas niespotykanemu zapewnia

PHILIPS Super 695

Nr. 44. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Sobota, 13 lutego 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Plk. Koc ogłosi swój program w środę

Nacjonalizm i radykalizm podstawą nowego obozu

„Naród i państwo — to synonim”

-- oświadczył wicemarszałek Miedziński w swym wczorajszym referacie

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:

Wczoraj o godzinie 20-ej w sa-
li kolumnowej sejmu odbyło się
zebranie członków klubu dysku-
syjnego posłów i senatorów by-
łych uczestników walk o niepod-
ległość.

Blisko dwugodzinny referat
wygłosił przewodniczący klubu,
wicemarszałek sejmu, Bogusław
Miedziński.

Ogólnie spodziewano się, że
wieczór ten będzie wykorzystany
jako okazja do ogłoszenia tez

plk. Adama Koca.
Ci, co liczyli na to, doznali cał-
kowicie zawodu, albowiem p. wi-
cemarszałek zaznaczył, że
PRZEMAWIAĆ BĘDZIE JAKO
MIEDZIŃSKI, A NIE JAKO KOC
i że chce tylko rzucić pewne my-
śli, a nie ogłaszać programu.

W dalszym ciągu wicemarsza-
łek Miedziński zaznacza, że jeśli
chodzi o tezy min. Koca, to
BĘDĄ ONE PRAWDOPODOB-
NIE OGŁOSZONE W ŚRODĘ.

W toku swego referatu p. Mie-
dziński dochodzi do wniosku, że

dotychczasowe grupy i stronnice
okazały się już przeżytkiem.
Należy pamiętać, że wyrosło
nowe pokolenie i, że dzisiejszy
oenerowiec i socjalista mają
wspólne cechy.

To, że w roku 1905 Marsz. Pił-
sudski i Roman Dmowski stali
na dwóch przeciwległych biegu-
nach ideologicznych, NIE JEST
PRZESZKODĄ, ABY DZIŚ SYN
PIŁSUDCZYKA I SYN ENDEKA
ZGODNIE CHWYLIŁI ZA BRON
W OBRONIE PAŃSTWA.

Mówiąc o nacjonalizmie, wice-

marszałek Miedziński zaznacza,
że nie należy się tego wstydić.

„Mamy wśród nas — mówi —
dużo nacjonalistów de nomine
i de facto.

ENDECY, TO NACJONALIŚCI
DE NOMINE, A NIE RAZ SIĘ
ZDARZA WŚRÓD SOCJALI-
STÓW NACJONALISTA DE
FACTO“.

Następnie mówca przechodzi
do polityki zagranicznej i dłu-
żej zatrzymuje się nad pań-
stwami nie rządzonymi przez

faszyzm, ani też przez kierunki
krańcowo lewicowe.

W końcu dochodzi do konclu-
zji, że
NARÓD I PAŃSTWO TO SĄ
SYNONIMY, A GENERALNĄ
LINIĄ TO RADYKALIZM I NA-
CJONALIZM.

Przy okazji mówiąc o daw-
niejszym B. B.

MÓWCA ZAATAKOWAŁ KON-
SERWATYSTÓW

zarzucając im, że walczyli tylko
o swoje własne korzyści.

Grzeszolski stanie znów przed sądem

Sąd Najwyższy skasował wyrok uniewinniający

War. kor. „Gł. Por.“ telef:
W sądzie najwyższym znalezi
się wczoraj proces Pawła Grze-
szolskiego, który w pierwszej
instancji był

SKAZANY NA ŚMIERĆ ZA
OTRUCIE DWOJGA PIĘTNA-
STOLETNIH BLIŹNIAT, A
NASTĘPNIE PRZEZ SĄD APE-
LACYJNY UNIEWINNIONY.

Sensacyjna ta sprawa powsta-
ła w odrażającym środowisku
mieszkańców przedmieścia So-
snowca, należy do najtrudniej-
szych tajemnic o rozgłosie świa-
towym.

Wyrok śmierci

Sąd sosnowiecki, uznając win-
nym Grzeszolskiego, w moty-
wach podkreślił, że niesporne
jest, iż DZIECI BYŁY OTRUTE
TALEM, że jedynie zaintereso-
wany w tej zbrodni był ojciec,
bowiem dzieci stały na prze-
szkodzie jego projektowanemu
małżeństwu ze Staciwińska.

Człowiek o dotychczasowej
niechlubnej przeszłości zdolny
był do tak okrutnej zbrodni, a
wobec tego jedyną właściwą ka-
rą dla truciela, pozbawionego
jakichkolwiek uczuć ludzkich,
jest kara śmierci.

Winien czy nie?

Batalia o uwolnienie Grzeszol-
skiego rozegrała się w sądzie a-
pelacyjnym, przyjmując szeroki
odźwięk.

Sąd apelacyjny uznał, że
prawdę poza sporem jest, iż

dzieci Grzeszolskiego były otru-
te talem, lecz stwierdził, iż śledz-
two w tej sprawie było popro-
wadzone wadliwie. Dochodze-
nia, związane z plotkami w So-
snowcu, iż Grzeszolski jest tru-
ciелеm, ograniczało się jedy-
nie do odnalezienia dowodów
przeciwko niemu, pomijając in-
ne okoliczności, mające pierw-
szorzędne znaczenie i mogące
SKIEROWAĆ ŚLEDZTWO
PRZECIWKO KOMU INNEMU.

Sprawa jest poszlakowa i
przy dziwnym ukształtowaniu
okoliczności możnaby w niej z
równym powodzeniem stwier-
dzić, że zabójstwa dokonała Ku-
czalska, zmiennawidzona szwa-
gierka Grzeszolskiego.
Można by powiedzieć, że i o-
na miała interes w otruciu
swych siostrzeńców. Ponieważ
materiał w tym procesie stano-
wił jedynie poszlaki, a wątpli-
wości należy tłumaczyć na ko-
rzyść oskarżonego, SĄD UZNAŁ
IŻ GRZESZOLSKI NIE JEST
WINIEN. Nie można mu bo-
wiem poczytywać za dowód,
nawet tego, iż siedząc w więzi-
niu, w obronie własnej skalo-
wał umarłe dzieci, nazywając
je degeneratami o brzydkich
skłonnościach.

Sąd apelacyjny wyraził przy-
tym wzniosłą zasadę, iż sąd
ludzki bywa omylny, bo nie mo-
że sięgnąć do duszy ludzkiej.

Wypuszczenie Grzeszolskiego
na wolność po przeszło półtora-
rocznym więzieniu wywołało

olbrzymi rozgłos i uważane by-
ło za wielki sukces obrony. —
Obroncy otrzymywali liczne de-
pesze od adwokatów i prywat-
nych osób z całej Polski.

Skarga kasacyjna

Z wyrokiem sądu apelacyjne-
go nie zgodził się prokurator i
wniósł skargę kasacyjną na sze-
snastu stronach. — Oskarżyciel
podnosi w niej przede wszyst-
kim fakt odrzucenia wniosków
prokuratorów przez sąd ape-
lacyjny, zmierzających do po-
głębienia dowodów, przemawia-
jących przeciwko Grzeszolskie-
mu, a mianowicie: sąd odrzucił
spis księgozbiorn Grzeszolskie-
go, sporządzony już po wyroku
pierwszej instancji, a na czter-
naście dni przed procesem ape-
lacyjnym, w którym mowa jest
o licznych dziełach naukowych,
zwłaszcza w encyklopedii Ma-
jera Z OPISEM WŁAŚCIWOŚ-
CI TRUJĄCYCH TALU.

Sąd nie dopuścił raportu z
podłuchu straży więziennej o
zachowaniu się Grzeszolskiego
bezpośrednio po wyroku sosno-
wieckim, gdy miał współwzię-
niom OPOWIADAĆ O DWUNA-
STU SPOSOBACH EROTYCZ-
NYCH, co wskazuje na niesły-
chany cynizm.

Sąd ofiara sugestii

Sąd nie uwzględnił zeznań ko-
leżanek ś. p. Lucyny Grzeszol-

skiej, podających obciążające
okoliczności i niedość uzasad-
nił, że są to plotki, inspirowa-
ne, a nie fakty. Wreszcie w nie-
dopuszczalny sposób dołączył
do sprawy skonfiskowany nu-
mer czasopisma „Forum“, wy-
danego przez adv. Hofmoki-
Ostrowskiego, gdzie obrońca
prowadzi polemikę z eksperta-
mi talu.

Skarga kasacyjna, podpisana
przez prok. Guszowskiego, o-
bieczonego prezesa sądu w Plocku,
kończy się uwagą, iż „odnosi
się wrażenie, że SĄD APELA-
CYJNY RÓWNIEŻ PADŁ OFIARĄ
SUGESTII“.

Kasacja prokuratorowska była
przedmiotem debaty pierwsze-
go prokuratora sądu najwyższe-
go, który po rozpatrzeniu spra-
wy skierował ją do osadzenia.

Odpowiedź obrońców

W odpowiedzi na kasację pro-
kuratorowską adwokat Hofmoki-
Ostrowski sporządzili na 24-eh
stronach odpowiedź, domagając
się odrzucenia wniosku proku-
ratorskiego o uchylenie wyroku
sądu apelacyjnego. Obrońcy
podnoszą, iż momenty o erotycz-
nym znaczeniu, pochodzące z
podłuchanej rozmowy w wię-
zieniu, nie mogą mieć wpływu
na orzeczenie o winie, nikt nie
może dowodzić, iż Grzeszolski
przeżył dwa wydania leksy-
konu Majera po 16 tomów o 25
tys. stronach. Wreszcie konclu-

zja obrony sprowadza kasację
do ściśle ograniczonych zarzu-
tów, przeciwstawiając się t. zw.
merytorycznej kasacji, jako
skierowanej przeciwko niezawis-
łej swobodzie sędziów w ocie-
nie dowodów.

Skasowanie wyroku

Wczoraj skarga kasacyjna
prokuratora była tematem roz-
prawy sądu najwyższego w skła-
dzie przew. Jan Rymowski, Wal-
fisz i Arniński. Prokurator Ni-
senson w całej rozciągłości po-
trzymywał kasację.

Adwokat Hofmoki - Ostrow-
ski prosił o udzielenie mu gło-
su po przemówieniu prokura-
tora, jednakże sąd nie uwzględ-
nił tej prośby, ponieważ proce-
dura nie przewiduje takiego po-
stępowania.

Narada sądu trwała od godz.
3 do 6 po południu. W wyniku
narady sąd najwyższy ogło-
sył wyrok. UWZGLĘDNIAJĄCO
KASACYJNĄ SKARGĘ PROKU-
RATORA, KASUJĄCY WYROK
UNIEWINNIAJĄCY SĄDU A-
PELACYJNEGO.

Wobec tego proces Grzeszol-
skiego przejdzie z powrotem do
sądu apelacyjnego, gdzie bę-
dzie rozpatrzony przez inny
komplet sędziów.

Walka z terorem endeckim

Proces Szaniawskiego ujawnił znowu smutną i tylekroć potwierdzoną prawdę, że zbrodnie jego były owocem — jak powiedział prokurator — szerzenia skrajnych haseł, które padają na odpowiedni grunt, wywołują krwawe plony.

Niedawno przedstawił p. premier Składkowski w sejmie statystykę ekscesów endeckich na małym stosunkowo skrawku Rzeczypospolitej. Czytało się tę statystykę ze zdumieniem. Przez całą swą wysoką cyfrę. Zresztą dzień w dzień spotyka się w dziennikach wzmianki o napadach, pobiciach, petardach, nie mówiąc już o „skromnych” żyletkach i kastetach. Słowem stały repertuar endecki.

Efekt jest taki, że przeciętny obywatel po prostu tępije na te objawy. Należy one do programu dnia. Niemal tak, jak notatka z kroniki: wschód słońca — 6 g. 47 min., zachód — 16 g. 31 min....

Tymczasem w grę wchodzi nie bagatela. Bo — sprawa bez pieczeństwa w Polsce. A rzeczy nawet same w sobie — drobne, z wielokrotnione nabierają zgola innego charakteru i znaczenia. Tak, nawet małe kamyczki rzucone w ton jeziora, mają jego taflę coraz większymi kołami współśrodkowymi. Raz rzucony! Cóż dopiero, gdy te zabawy powtarzają się raz po raz?!

Zagadnienie warcholskiej roboty endeckiej znajduje właściwe zrozumienie od dość dawna u wszystkich bodaj ludzi odpowiedzialnie myślących w Polsce. Czynniki jak najbardziej miarodajne potępiły w słowach ostrych tę „narodową działalność”. Ze przypomniemy oświadczenie podówczas ministra spraw wewnętrznych, p. Władysława Raczkiewicza, który bez ogródek postawił szkodliwość dla państwa działalności endeckiej — obok komunistycznej. Ostatnio uczynili to p. minister Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., prof. Wojciech Świętosławski. („Szerzenie w tym czasie zamętu, zaprawianie młodzieży do anarchii jest psychicznie rozbrojeniem Polski”) i p. premier Składkowski w swym lapidarnym stwierdzeniu: „Zaczyna się od żydów, a kończy na anarchii”.

Te deklaracje mają niewątpliwie swą wagę. Moc sprawcza

jednakowoż słowa nawet najwyższej postawionej osobistości jest z natury rzeczy ograniczona.

Jeden z najznakomitszych myślicieli naszej epoki, Bertrand Russell, powiada wnikliwie, choć może zbyt pesymistycznie: „...świat współczesny, w którym ludzie dobrzy są leniwi, a tylko ludzie źli energiczni, posuwa się chwiejnym, pijackim krokiem ku zagładzie”. Otóż to właśnie! Nie, żeby brak było współczesności ludzi dobrych i godnych. Ale coż, biado leniem, wygłaszaniem pięknych mów i łamaniem rąk nikt jeszcze niczego nie wskórał. A rzecz ma się, niestety, tak, że ludzie prawi — to pięknoduchy, którzy, owszem, chcieliby coś zmienić, tylko, że tu trzeba babrać się w tak paskudnej atmosferze intryg, kłamstw, podłości, brutalnej przemocy i t. p. i t. p. Chcieliby jakoś zarządzić, ale w sposób delikatny i subtelny, godny ludzi kulturalnych...

Ustalić tu tedy należy rzeczy bezsporne: przekonywać w sposób logiczny np. menterów endeckich — to pomysł z góry chybiony. Wobec ludzi złej woli na nic są argumenty. Endecky posługują się fałszami i krektami bez skrupułów. Czyż trzeba na to dowodów? Ależ, weźmy np. sprawę straganów, o której demagogicznym ujęciu wypowiedział się prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, b. min. W. R. i O. P., znany ekonomista, Stanisław Grabski. Nie poruszając już kwestii równouprawnienia obywatelskiego żydów, prof. Grabski wykazał na podstawie danych statystycznych, że wyrugowanie biedoty żydowskiej ze straganów jest najzwyczajszą formą dywersji, która w naj-

drobniejszej mierze nie rozwiąże palących zagadnień gospodarczych państwa.

Tak mówił prof. St. Grabski, który jednak należy do dawnego pokolenia działaczy Stronnictwa Narodowego.

Nie może nie oświetla bardziej jaskrawo degeneracji tej partii, jak głęboka przepaść między jej dawnymi, a obecnymi przywódcami. Cokolwiek by się mniemało o nieświeżości przeszłości endeckiej, to jednak należy, w imię prawdy, przyznać, że ludziom, stojącym dawniej na czele Narodowej Demokracji, zastępienie żydożerze nie przesłaniało w zupełności horyzontów politycznych. Zapewne bładzili — jak dowiodła historia i... Marszałek Piłsudski — ale bładzili przynajmniej w dobrej wierze.

Dziś jest zgola inaczej! Menterzy endeckcy nie pamiętają wcale o interesie państwa, o szkodach niepowetowanych, jakie mu wyrządzają swą „działalnością” zagranią, w świecie kulturalnym (por. odezwę Związku Dziennikarzy Polskich w Stanach Zjedn.). W zamrozeniu umysłu ryczą tylko: „Żydokomuna”, „precz z żydami” i t. p. Adw. Kowalski, przywódca endeckiej, czołowy polityk krzyczy na posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej: „Zabito żyda, bravo!” A akompaniuje mu drugi „przywódca” radny endecki, Czernik, ochrypłym wrzaskiem: „Żydów rżnalbym setkami”.

Tak wygląda „góra” partyjna. Czyż mogą się prezentować inaczej ludzie opętani przez endecję, niż na poziomie Szaniawskich i Antezaków. I nikogo w błąd nie wprowadzi myślenie oczu przez brakowce endeckie, „że Antezak — to niepoczytalna jednostka”... Jak dalece może się posunąć obłuda i zakłamanie! Wówczas dopiero prze-

konali się o tej niepoczytalności szlachetni panowie, gdy Antezaka udało się przymknąć po drugim morderstwie. Do tej chwili zaś mógł on sprawować „zaszczytną” godność komendanta oddziału Młodych, straży porządkowej, czy jak tam zresztą wabia się bojówki endeckie.

Do takich to ludzi chcieć trafić subtelną ironią, sarkazmem, wysiłkiem niezbitego rozumowania, czy odwoływaniem się do wzniosłych uczuć moralnych — to trud daremny; co więcej — śmieszny, bo na posmiewisko gawiedzi tylko narażający tych, którzy obiorą takie metody działania.

Postępować w sposób kulturalny można tylko i wyłącznie w stosunku do ludzi kulturalnych. Tam zaś, gdzie dzieł do konuje najpotworniejszych wyczynów, tam słabość i chwiejność postępowania w imię rzekomo kulturalnego działania jest nie tylko wynikająca z nieporozumienia głupota. Jest zbrodnia! Zbrodnia wobec kultury, której grozi zagłada. Muszą bowiem być granice postępowania kulturalnego. Działalność kulturalna w stosunku do ludzi niekulturalnych jest czymś niekulturalnym, bo antykulturalnym. Zapewne można i należy snuć piękne plany o oświeceniu wśród małych, o pielęgnowaniu młodych charakterów i t. p. Ale naprzód musi się zapewnić spokój i bezpieczeństwo. Jąd wewnętrzny w państwie, co dopiero umożliwia realizację szlachetnych projektów.

Pierwsza tedy rzecz — porządek. W stosunku do wicherzycieli i warcholów, i ich podżegaczy — jedna tylko może być droga. Oczywista — w ramach obowiązującego porządku prawnego. Przykład łagodnych, kulturalnych metod, stosowanych przez niemiecką social - demokrację w stosunku do hitlerowców przed dojściem ich do władzy, — aż nadto wymowny. Wobec pewnych sfer — zapewne można nad tym w głębi serca ubolewać, ale to w niczym nie zmienia faktu — nie ma innych środków postępowania, które by dały pożądaną rezultat, jak tylko represja karna. Stosowana z pełną surowością prawa — ale zawsze w jego granicach — spełnia swe właściwe zadanie: budzi respekt i nęgiłość i działa odstraszająco.

Należy zrozumieć, iż łagodność w pewnych wypadkach

jest jednoznaczna z niedośćem.

Tak np. „Kurier Poranny” ocenia odcinek uniwersytecki endeckiej roboty: „...ruch zuchwały, bitny, panoszący się, dzięki temu, że korzysta z „pobłażliwości” władz akademickich, że bezkarnie może terroryzować kolegów...”

Łatwo by można było zgnieść ten ruch, bo garska ledwo go podsyca. Trzeba jeno chcieć umieć chcieć!

I jeszcze jedno. Akcja samych władz wyłącznie — nie wystarczy. Musi ją poprzeć cały światły odłam społeczeństwa.

Pogarda powszechna i odgrozdzenie od inicjatorów i wykonawców teroru, postawienie ich poza nawiasem kulturalnej społeczności napewno dałoby pożądaną rezultat.

Pod presją opinii społecznej — zdecydowanej postawy całej ucziwielu prasy — warcholstwo musiałyby się ugiąć.

Dr. Gama.

Prasa endecka o procesie Szaniawskiego

Wczorajszy „Orędownik” rozpoczyna tak swe sprawozdanie (podkreślenia nasze):

„Sensacją dnia wczorajszego w Łodzi stał się rozdmuchiwany do olbrzymich rozmiarów przez prasę żydowską proces Tadeusza Szaniawskiego, oskarżonego o to, że — w dniu 9 listopada ubiegłego roku strzelał na ulicach Łodzi do atakujących go żydów, przy czym jednego z nich zabił, a dwu ranił... (O jednym zabitym zapomniano — przyp. „Gł. P.”)

Proces Szaniawskiego, który odbywał się w sądzie okręgowym w Łodzi, wzbudził duże zainteresowanie, szczególnie wśród ludności żydowskiej, która jak nigdy dotąd zapęliła po brzegi salę rozpraw i korytarze sądu, wywołując swoim krzykliwym zachowaniem atmosferę chęderu, co przysporzyło wożnym sądom dużo roboty, przy utrzymaniu jakiego takiego porządku”.

„Warsz. Dziennik Narodowy” jest niezadowolony z wyroku i pisze, że wywołał on radość wśród żydów.

Należy napiętnować fakt, że prasa endecka stara się wprowadzić swe namiętności i niemiętności nawet do gmachu sądu, którego atmosfera winna być wolna od tego rodzaju miazmatów.

CAPITOL wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dzisiaj i dni następujących! — Nieśmiertelne arcydzieło Szekspira w filmowej reżyserji GEORGA CUKORA

„ROMEO i JULIA”

W rolach tytułowych:
NORMA SHEARER i LESLIE HOWARD

Ceny miejsc na wszystkie seanse od **54 gr.**

Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

KINO „PALACE”

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny od **GR.**

Światowej sławy tenor

Beniamino Gigli

i czarująca **KAETHE V. NAGY**

w arcydziele arcydzieł p. t.

„Dla Ciebie, Mario...”

PO „PARADZIE MIŁOŚCI” i „WESOŁEJ WDÓWCE”

NOWY WIELKI TRYUMF REŻYSERSKI

Ernesta Lubicza

SZAMPAŃSKI WALC

Wkrótce w kinie „CASINO”!

JUBILEUSZOWY FILM wytw. „PARAMOUNT”

Wycieczka do Londynu i Paryża

17. II — 1. III — od zł. 315.—

Wycieczka do Wiednia

17. II — 1. III — zł. 135.—

Wycieczka narciarska

Wiedeń — Semmering — Zellumsee

17. II — 1. III

Polskie Biuro Podróży

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

PRZEJAZDY do PALESTYNY

okrętem „POLONIA” 3 | III, 17 | III i 31 | III

WYCIECZKA NARCIARSKA

do Zell am See i Kitzbühel

od 28. II do 13. III

2 wycieczki do Wiednia

odjazd 23. II

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook**, Piotrkowska 68

Zajścia na uniwersytecie warszawskim

Młodzież oenerowska projektuje „tydzień bez żydów“

Endecy pobili 6 studentów-żydów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu onegdajszym między godz. 10 m. 30 a 12 w południe na terenie uniwersytetu J. P. w Warszawie STUDENCI ENDECY WYWOŁALI ZAJŚCIA, ZACZEPIAJĄC I BIJĄC NAPOTYKANYCH ŻYDÓW.

Ogółem w gmachu wydziału prawnego oraz w głównym hallu i w szatni ZOSTAŁO POBITYCH 6 STUDENTÓW - ŻYDÓW.

Dwaj spośród nich więcej poszwankowani zgłosili się do szpitala św. Rocha, gdzie zostali opatrzeni przez dyżurnego lekarza. Jak donoszą, MŁODZIEŻ „OENEROWSKA“ SZYKUJE SIĘ DO DALSZYCH WYSTĄPIEŃ, GDYŻ PROJEKTUJE U-

RZĄDZENIE JUŻ NIE „DNIA“ BEZ „ŻYDÓW“, LECZ CAŁEGO „TYGODNIA BEZ ŻYDÓW“.

Dowiadujemy się również, iż żydowska młodzież akademicka, która ma utrudnione studia na uczelni i STAŁE JEST NARAŻANA NA NAPADY, ZAMIERZA WYSTĄPIĆ Z ODPOWIEDNIM MEMORIAŁEM DO WŁADZ UNIWERSYTECKICH. W związku z tym odbyć się mają narady żydowskich kół akademickich.

Dochodzenie przeciwko studentom S.G.H.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W Szkole Handlowej rozpoczęło się dochodzenie dyscyplinar-

ne przeciwko blisko 120 studentom i studentkom.

Dochodzenie to powstało w związku z głośnymi zajściami, jakie rozegrały się na jesieni roku ub., kiedy policja wkroczyła na teren uczelni. Dochodzenie dyscyplinarne objęło studentów S. G. H., którzy byli wówczas zatrzymani przez policję.

Wyroki bez nazwisk

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z wyrokami dyscyplinarnymi międzyszkolnej komisji, zapadła decyzja, by wyroki przez nią ferowane, nie były publikowane z nazwiskami studentów. Po zakończeniu prac komisji do wiadomości studentów wszystkich wyższych uczelni w

Warszawie podany zostanie ogólny wyrok w stosunku do 300 oskarżonych akademików, biorących udział w blokadzie listopadowej na uniwersytecie warszawskim.

Poraniony aplikant nie chce przybyć na uniwersytet bez eskorty

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W czasie ostatnich incydentów na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, został przed kilkoma tygodniami ciężko pobity aplikant sądowy, C. Prздеcki, który bawił w bibliotece uniwersyteckiej w związku z opracowywaniem dzieła prawniczego.

Prздеcki odniósł 9 ran ciężkich głowy i przebywał przez dłuższy czas na kuracji.

W ostatnich dniach Prздеcki otrzymał wezwanie od audytora uniwersyteckiego do stawienia się na uniwersytet i złożenia zeznania w sprawie okoliczności zajścia.

Ofiara napadu odmówiła jednak stawiennictwa.

Aplikant wystosował pismo do władz uniwersyteckich, prosząc, by zezwolono mu na przybycie na uniwersytet pod ochroną policyjną, gdyż obawia się ponownego napadu.

Ponieważ teren uniwersytetu jest eksterytorialny, prośba ta pozostała bez uwzględnienia tak, że do przesłuchania Prздеckiego nie doszło.

1.500 wicherzycieli na wyższych uczelniach uniemożliwia pracę 48 tysiącom studentów

Zdziczenie wśród młodzieży.-Wystąpienia antysemickie sprzeczne z konstytucją. - Demagogia rodzi zajścia

WARSZAWA, 12.2. (PAT) — Przedmiotem obrad dzisiejszych komisji budżetowej senatu był preliminarz budżetowy ministerstwa W. R. i O. P., który w wyczerpującym referacie przedstawił sen. Ehrenkreutz.

Mówiąc o organizacji szkolnictwa sen. Ehrenkreutz zauważył, że próbie zakłócenia harmonii w szkole należy się przeciwstawić i nie dopuszczać do supremacji jakiegokolwiek czynnika wewnątrz szkoły jeżeli do tego nie został powołany przez odpowiednie władze.

Tym bardziej nie może wkraczać do szkoły czynnik zewnętrzny.

Następnie referent omówił po szczególe działy ministerstwa, po czym zobrazował stan szkolnictwa akademickiego. Mówca podniósł ciężkie warunki, w jakich pracują profesorowie i młodzież, podkreślając KONIECZNOŚĆ PRZECIWSTAWIENIA SIĘ ROZRUCHOM, uważa bowiem, że zajścia te nie odpowiadają istotnym nastrojom i poglądom panującym w społeczeństwie.

Następnie p. minister Świętosławski udzielił odpowiedzi na zapytania senatorów.

Wicherzyciele na uniwersytetach

W dyskusji sen. Malinowski zabiera głos w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach.

Na podstawie danych cyfrowych twierdzi, że NA 48.000 SŁUCHACZÓW OKOŁO 1500 TO WICHRZYCIELE, którzy utrudniają pracę na wyższych uczelniach.

Należy bezwzględnie znaleźć szybkie sposoby likwidacji zajść.

Dalej sen. Malinowski wskazuje na brak wyższych ideałów wśród młodzieży, która nie umie przeciwstawić się energicznie prowodyrom. Na zakończenie mówca przytacza fakt, że tylko 19 proc. studentów należy do warstw robotniczej i

chłopskiej. Przyczyną tego są zbyt wysokie opłaty. Należy ułatwić młodzieży niezamożnej kontynuowanie nauk.

Zdziczenie wśród młodzieży

Sen. Petrzycki sądzi co do zajść na uniwersytetach, że są one fragmentem zagadnienia ogólnego. Klucz rozwiązania leży w szerszej płaszczyźnie i jest w rękach nie tylko rządu ale i żydów.

Sen. Radziwiłł omawiając stosunki na wyższych uczelniach, twierdzi, że wina leży po obu stronach, jednak nie może trwać stale taki stan, żeby co roku uczelnie były zamykane.

Mówcę przeraża zdziczenie obyczajów wśród młodzieży, zwłaszcza

młodszych roczników.

Wskazuje to na rozpaczliwy stan wychowania w szkołach średnich tak pod względem naukowym, jak i moralnym.

Sen. Zarzycki co się tyczy wystąpienia antyżydowskich stwierdza, że

SĄ ONE WYRAŹNIE SPRZECZNE Z KONSTYTUCJĄ I ZASŁUGUJĄ NA POTĘPIENIE.

Po końcowych wyjaśnieniach sprawozdawcy sen. Ehrenkreutz zabrał głos minister W. R. i O. P. Świętosławski, który odpowiadał na zarzuty poruszone przez senatorów.

Zaognienie stosunków

Następnie p. minister omawia sprawę wychowania. Dominowała

ona we wszystkich przemówieniach po obiadowej przerwie. Dlaczego zagadnienia te interesowały panów w tym roku, a nie interesowały w roku zeszłym — zapytuje minister. Czy się coś zmieniło w samym aparacie nauczającym, wszak w terenie pracują ci sami ludzie, pracują też ci sami księża prefekci. Cóż się stało, że obecnie rzucają panowie pytania pełne trosk i niepokoju? Wracam do cytaty z mego artykułu, na którą p. sen. Ehrenkreutz powołał się w swym referacie. Zmieniły się nastroje i prądy, nurtujące w społeczeństwie. W masach ujawniło się nerwowe podniecenie wraz z tym stwierdzamy zaognienie stosunków i zacieźnienie. To musiało się odbić na życiu szkoły, nie zależnie od jej typu i wieku nauce-nej młodzieży.

Systematyczne leczenie

Wypowiadałem się nieraz w sprawie wychowania, mówiłem o niepokojących objawach wielkiego podniecenia szerokich mas społecznych. W związku z tym zagadnienie wychowawcze nabiera szczególnego znaczenia. Trzeba jednak zdać sobie jasno sprawę z tego, że jeżeli mamy do czynienia ze zbiorową psychozą tego, lub innego odłamu społeczeństwa, a nawet tej, lub innej grupy młodzieży lub nauczycielstwa, wówczas proste jakieś zarządzenie sprawy nie rozwiązuje.

W tych przypadkach należy prowadzić systematyczne leczenie, aby masy objęte pewną psychozą same doszły do uświadomienia sobie, że daly się uwieść niezdrowemu nastrojowi, szkodzącemu interesom państwa.

RZUCANIE HASEŁ DEMAGOGICZNYCH PROWADZI TYLKO DO WYSTĄPIEŃ I ZAJŚĆ,

które państwu przynioszą szkodę.

Niestety, poważnego ruchu ideologicznego w społeczeństwie naszym jeszcze nie widzimy. Poważnych głosów oświecających problem w ten, czy inny sposób, nie spostrzegamy.

Po roplice sprawozdawcy sen. Ehrenkreutz, przewodniczący sen. Rostworowski zamknął posiedzenie o godz. 22 min. 25.

Strejk profesorski i studencki akademii stomatologicznej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w południe w akademii stomatologicznej proklamowano trzydniowy strejk na znak protestu z powodu cofnięcia absolwentom tej uczelni tytułu lekarza stomatologa.

Dekret w sprawie lasów

przyjęty w brzmieniu sejmowym przez komisję senatu

WARSZAWA, 12.2. (PAT) —

Dzisiaj popołudniu zebrała się komisja rolno-senatu dla rozpatrzenia uchwalonego przez sejm projektu ustawy w sprawie zmiany dekretu o lasach państwowych. Projekt ten referował sen. Rdułtowski, który postawił wniosek o przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonym przez sejm.

Następnie wygłosił przemówienie minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski. W dyskusji przemawiał pierwszy sen. Radziwiłł opowiadając się za przyjęciem projektu ustawy w brzmieniu sejmowym. Przeciwnie projektowi wypowiedział się sen. Maksymilian Malinowski.

Skości dyrektor lasów państwowych, Lorel, przedstawił członkom komisji dane dotyczące technik opracowywania planów zagospodarowania i użytkowania lasów pań-

stwowych.

W dalszej dyskusji przemawiało kilku senatorów, jak również i minister Poniatowski. Zgodnie z wnioskiem referenta przyjęto projekt noweli do dekretu w sprawie lasów państwowych w brzmieniu sejmowym ze zmianą odnoszącą się do artykułu 26-go, według której

to zmiany na potrzeby państwowego gospodarstwa leśnego minister skarbu na wniosek ministra rolnictwa upoważniony jest do załączania pożyczek krótkoterminowych do wysokości 20 proc. rozchodu eksploatacyjnego brutto (uchwała sejmowa w tym punkcie opiewała na 10 proc.).

Pożar w kopalni ropy

Spłonęły urządzenia wewnętrzne i 2 wagony ropy

BORYSLAW, 12. II (PAT.) — Wczoraj o godz. 2-ej po północy wybuchł pożar w kopalni ropy „Znicz“, będącej własnością firmy Eisenstein w Boryslawiu.

Spłonęła wieża wiertnicza, hala maszyn i urządzenia wewnętrzne oraz zbiornik ropy, w którym znajdowały się dwa wagony ro-

py. — Przyczyna pożaru nieustalona. Szkody wynoszą około 20.000 zł.

Kopalnia „Znicz“ produkowała miesięcznie 4 wagony ropy. Prawdopodobnie po odbudowie szybu odzyska on swą dawną produkcję o ile rury wiertnicze nie zostały zniszczone.

Reprezentacyjne Kino

RIALTO

4-ty TYDZIEŃ!

CAŁA ŁÓDŹ musi obejrzeć wspaniałe arcydzieło

WIERNA RZEKA

ST. ŻEROMSKIEGO

Ceny znacznie niższe dla wszystkich!

Dzisiaj o g. 12 i 2 m.

2 PORANKI 85 gr. 1.09 zł. Na nast. seanse 85 gr. 1.09 zł. 1.50 zł.

Młodzież szkolna wszystkie miejsca 85 gr. na wszystkie seanse!

Marszałek Śmigły honorowym obywatel- em Kielc

WARSZAWA, 12.2. (PAT) — Pan Marszałek Polski Śmigły-Rydz przyjął dziś na audiencji delegację z Kielc z prezydentem miasta Stefanem Artwińskim, która wręczyła panu Marszałkowi dyplom nadania obywatelstwa honorowego miasta Kielc.

Min. Komarnicki delegatem do między- narodowego biura pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po ustąpieniu b. min. Jurkiewicza na stanowisko delegata rządu polskiego do międzynarodowego biura pracy mianowany zostanie minister Tytus Komarnicki, długoletni delegat rządu przy lidze narodów, który pełnić będzie oba stanowiska jednocześnie.

Odczyt rektora Stanie- wicza w Berlinie

BERLIN, 12 lutego. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym rektor uniwersytetu wileńskiego prof. Staniewicz przybył do Berlina, gdzie w auli uniwersytetu wygłosił odczyt na temat „Zagadnienia agrarne Polski”.

Odczyt zgromadził liczne grono słuchaczy z pośród świata politycznego, gospodarczego i naukowego.

Rozprawy apelacyjne skazanych narodowców

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W warszawskim sądzie apelacyjnym wyznaczono serię spraw o zajęcia z narodowcami, które miały miejsce latem ub. roku.

16 b. m. rozpatrzone będą trzy sprawy narodowców z powiatów częstochowskiego i radomskiego.

Siedmiu oskarżonych w tych procesach narodowców z Łaskim i Dąbkim na czele, skazanych zostało przez sąd okręgowy za opór policji, nawoływanie do przestępstw politycznych i t. p. na kary do półtora roku więzienia.

Włosy długości 3 cm. na głowach żołnierzy-rezerwistów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśniło dowódcom pułków, iż szeregowi rezerwy powoływani na ćwiczenia oraz podoficerowie zawodowi mogą nosić włosy długości 3 centymetrów.

Broda i bakenbardy mogą być zapuszczane przez wojskowych służby czynnej jedynie za zezwoleniem władz przełożonych.

Eksplozja na zebraniu

„Deutsche Vereinigung” w Poznaniu

POZNAN, 12.2. (PAT) — W dn. 11-b. m. o godz. 9-ej wiecz. w Grodzkiej (pow. nowotomyski), podczas odbywającego się zebrania „Deutsche Vereinigung” w lokalu restauracji Kaizera, nastąpiła eksplozja materiału wybuchowego obok drzwi wejściowych.

6 samolotów splonęło

Groźny pożar na lotnisku w Ameryce

BUENOS AIRES, 12.2. (PAT) — W zainstalowanym w okręgu Las Heras lotnisku klubu lotniczego prowincji Mendoza, wybuchł gwałtowny pożar, który pomimo natychmiastowej pomo-

Żabotyński przed komisją królewską

Tylko na zasadzie uprzywilejowania będą mogli Żydzi zbudować w Palestynie swą siedzibę

LONDYN, 12. II (Tel. wł.) — Podczas przesłuchania przed komisją królewską W. Żabotyński wysunął żądanie, aby do Palestyny wysłano niezależną komisję, któraby zbadała kto ponosi winę za rozruchy w Palestynie i jak się zachowała administracja palestyńska.

Przewodniczący komisji królewskiej lord Peel i inni członkowie postawili Żabotyńskiemu szereg pytań. Lord Peel pragnie wiedzieć, na czym polega różnica między stanowiskiem Żabotyńskiego a stanowiskiem oficjalnej organizacji sjonistycznej. Żabotyński odparł, iż pragnąłby uniknąć wszelkiej krytyki orga-

nizacji sjonistycznej i sądzi, że różnice oni sami powinni ustalić.

Lord Peel: Nie chcę narzucać panu tego pytania.

Żabotyński: Dobierając najładniejsze określenia, chciałbym zaznaczyć, iż przeciwko organizacji sjonistycznej wysuwam takie same zarzuty jak przeciwko urzędowi kolonialnemu.

Sir Horace Rumbold zapytał Żabotyńskiego, jakie jest jego zdanie o wydajności ziemi w Palestynie.

Żabotyński odparł, iż przyznaje, że grunta palestyńskie nie są zadawalające, lecz w krajach nowoczesnych rolnictwo nie odgry-

wa już tak decydującą rolę, jak dawniej.

W Palestynie istnieją bardzo wielkie możliwości w zakresie handlu i przemysłu. Zdolność absorbcyjna kraju jest dziś w dużej mierze zależna od materiału ludzkiego.

Żabotyński przytacza jako przykład przemysł włókienniczy w Anglii, który się wspaniale rozwinął, chociaż w kraju nie było ani wełny ani bawełny. Żabotyński dodał, iż według opracowanych przez niego danych Palestyna zdoła pomieścić od 4 do 5 milionów Żydów bez narażenia na szwank interesów arabskich.

Żabotyński zaznaczył też, iż istnieją inne państwa, które gotowe są objąć mandat nad Palestyną.

Żabotyński dokonał następnie chronologicznej analizy wydarzeń, związanych z interpretacją mandatu, twierdząc, że arabowie nigdy nie byli przez W. Brytanię poinformowani, co deklaracja Balfoura w rzeczywistości oznaczała.

Nawiązując do niedawnych rozruchów, Żabotyński domaga się uzbrojenia oddziałów żydowskich dla samoobrony oraz przywrócenia pułku żydowskiego w Palestynie.

Kończąc zeznania, Żabotyński podkreślił, że przede wszystkim rząd brytyjski powinien ogłosić obowiązującą interpretację mandatu.

Żabotyński wypowiedział się przeciw równouprawnieniu Żydów i Arabów w Palestynie, twierdząc, że właściwa interpretacja mandatu, opartego na deklaracji Balfoura, dopuszcza tylko taki stan rzeczy, w którym Żydzi byłiby uprzywilejowani, bowiem tylko na zasadzie uprzywilejowania, Żydzi zbudować mogą w Palestynie prawdziwą siedzibę narodową.

Komisarz Wauchoupe ustępuje

Arabowie przygotowują nowe powstanie. — Teror w Palestynie wzrasta

DAMASZEK, 12. II (PAT) — Ostatnie wiadomości donoszą o wzroście teroru w Palestynie.

Równocześnie z tym daje się odczuwać wzmożone zaniepokojenie opinii publicznej, wywołane

nie wiadomościami o bliskim ustąpieniu obecnego wysokiego komisarza angielskiego i zastąpieniu go przez gen. Dill'a, co oznaczać by miało zmianę orientacji angielskiej w sprawie Pale-

styny i chęć szukania nowych dróg wyjścia z wytworzonej tam sytuacji.

Mówi się głośno, że arabowie palestyńscy przygotowują się do nowego powstania.

Problem emigracji żydowskiej w sejmie

Ludność polska w Czechosłowacji jest wrogo traktowana

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sejm przystąpił do rozprawy szczegółowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1937/8.

Budżet Prezydenta Rzplitej, który referował poseł Wojciechowski, nie wywołał żadnej dyskusji i skończyła się przystąpiła do debaty nad budżetem sejmu i senatu.

Walka z rozproszkowaniem

Sprawozdawca tej części budżetu poseł Długosz wskazał na zaprowadzone oszczędności w budżecie sejmu i senatu i przypomniał dalej, że wielokrotnie wysuwano myśl stworzenia biura prawnego.

Poseł Kuźmowicz wypowiada pogląd, że członkowie parlamentu muszą sami przyczynić się do wzrostu jego powagi. Zdarza się, że zbyt wielu posłów przemawia na jeden i ten sam temat.

Gdyby to samo powiedziało dwóch, co mówi sześcioro, całość dyskusji zyskałaby tylko. Muszą być wynalezione formy organizacyjne, któreby zapobiegły nadmiernej rozproszkowaniu. Dotychczasowe próby ugrupowań nie daly rezultatu.

Posel Wagner podkreśla, że nie można obojętnie patrzeć na fakt dążenia do obniżania roli sejmu w opinii publicznej. Apeluje więc do posłów, aby obrona prestiżu sejmu nie szła po linii zyskiwania taniej popularności.

Okresy obrachunkowe

Budżet kontroli państwowej referował poseł Ślaski, po czym po krótkim przemówieniu prezes N. I. K. gen. Krzemińskiego, zaczęła się dyskusja.

Posel Hermanowicz zaznacza, że w maju r. 1935 N. I. K. wystąpiła do ministerstwa skarbu z postulatem, ażeby wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i jednostki gospodarcze rozpoczynaly i zamykały swe okresy obrachunkowe równoległe do okresu budżetowego państwa.

Ministerstwo skarbu ustosunkowało się do tego negatywnie, powołując się na specjalny charakter gospodarczy niektórych przedsiębiorstw i potrzeby rozrachunku między poszczególnymi organami państwowymi.

N. I. K. nie podzielała tego stanowiska ministerstwa. Mówca sądzi, że nad tym nie można przejść do porządku.

W zakończeniu mówca docho- dzi do konkluzji, że N. I. K. stosuje „najwyższy” stopień pobliżności względem przedsiębiorstw państwowych.

Preliminarz budżetowy prezydium rady ministrów referował pos. Wojciechowski.

Emigracja do Palestyny

Budżet M. S. Zagranicznych referował poseł J. Walewski.

Przechodząc do zagadnień emigracyjnych, sprawozdawca zwraca uwagę, że problem emigracji żydowskiej ma szczególną dynamikę nie tylko od dziś i nie tylko w Polsce, wskutek specjalnej struktury ekonomicznej ludności żydowskiej i specjalnych trudności istniejących w niektórych państwach.

Rząd polski musi bacznie śledzić możliwości emigracji do Palestyny, a prócz tego udzielić

swego poparcia każdej akcji czynników żydowskich, zmierzającej do znalezienia innych terenów emigracyjnych.

Wroga polityka Czech

Jednym z palących zagadnień ministerstwa było przeciw działanie masowej reemigracji żywołu polskiego. Na pierwszym plani były to masowe wydalenia obywateli polskich z Czechosłowacji.

Swego czasu minister spraw zagranicznych Czechosłowacji p. Krofta wyraził się optymistycznie o polepszeniu się stosunków polsko - czeskich. Optymizm ten nie został jednak poparty żadnymi czynami władz czeskich. Polska ludność na Śląsku Zaolzańskim doznaje na dół wręcz wrogiego traktowania. W dodatku p. Krofta opatrzył wstępem znaną książkę swego współpracownika p. Szeby, skierowaną przeciw żywotnym interesom państwa polskiego.

Tego rodzaju polityka nie służy interesom pokoju w Europie.

Słowa i czyny Hitlera

Położenie Polaków w Niemczech pod względem prawnym dotychczas jest raczej nieustalone.

Faktyczną podstawą dla pielegnowania odrębności narodowych jest znane oświadczenie kanclerza Hitlera z r. 1935, że

rządowi niemieckiemu obecne są metody wynarodowiania.

Zagadnienie to poruszył także wódz niemiecki w ostatniej swej znanej mowie w Reichstagu.

Praktyka życiowa pokaże, czy i jak słowa kanclerza zostały zrozumiane przez jego współobywateli. Może usłyszymy o zezwoleniu na otwarcie gimnazjum w Kwidzynie i liceum żeńskiego w Raciborzu, a może ustanie niemiecenie polskich nazw geograficznych.

W dyskusji nad budżetem min. spraw zagranicznych nikt głosu nie zabrał i przystąpiono do budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

Referent pos. Wł. Starzak wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, że doniosłym atutem akcji zesolenia narodu i wojska jest autorytet Wodza Naczelnego. Pierwszy Marszałek Józef Piłsudski położył podwaliny pod autorytet armii. Następca jego czuwa, by sztandar wojska był w Polsce symbolem wartości niezniszczalnych, ostoją w okresach niepewności. Rzucone przez wodza naczelnego hasło wzmożenia gotowości bojowej stało się dziś aksjomatem każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Na tym wyczerpano porządek dzienny obrad i marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na dziś na godz. 10 rano.

Największy błąd powojenny to utworzenie Czechosłowacji

LONDYN, 12.2. (PAT) — Lord Rothermere ogłasza dziś na łamach „Daily Mail” gwałtowny artykuł, skierowany przeciwko Czechosłowacji.

Lord Rothermere nazywa utworzenie państwa czechosłowackiego z jego licznymi mniejszościami narodowymi największym błędem powojennym. Konferencja pokojowa została — zdaniem lorda Rothermere — zabiłowana i utworzyła re-

publikę Czechosłowacką. Ten błąd istnieje przeszło 16 lat, ale obecnie staje się coraz wyraźniejszym, że nie da się utrzymać. Połowę ludności stanowią nie czesli. Lord Rothermere potępia politykę czechosłowacką i stwierdza, że doprowadziła ona do tego, iż Czechosłowacja z pośród pięciu państw, które są jej sąsiadami, nie posiada ani jednego przyjaciela.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA
sukces nabywa losu z
Kolektury Nr. 100

PRZYJDŹ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘŻ w walce o byt.
Losy do I-szej klasy
poleca
KOLEKTURA Nr. 100
oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „PROMIEN”
Ciężnienie już 18 lutego.

Huberman w Wiedniu
Za rok przybędzie
do Polski

WIEDEŃ, 12. II (PAT). — Dziś w wielkiej sali Konzerthaus odbył się koncert Bronisława Hubermana z towarzyszeniem znanej w Wiedniu orkiestry polskiejgo dyrygenta prof. Szymona Pullmana.

Artystę przyjmowano owacyjnie. Sala była przepelniona.

W rozmowie z korespondentem PAT'a Huberman oświadczył, że wyjeżdża na tournée koncertowe do Holandii, stamtąd do Ameryki północnej, a następnie do Australii. Do Polski wybiera się za rok.

Zmarł Bazyli Hurko

RZYM, 12.2. (PAT). — Zmarł tu w 72 roku życia gen. Bazyli Hurko b. szef sztabu generalnego i b. naczelny wódz armii rosyjskiej w 1917 roku.

Zakaz udziału wojskowych w barwach klubów cywilnych

KRAKÓW, 12.2. (PAT). — Jak się dowiadujemy, dowódca garnizonu krakowskiego gen. Mond wydał zakaz udziału w zawodach i treningach w barwach sportowych klubów cywilnych wszystkim szeregowym na terenie garnizonu krakowskiego.

Kłeska polskich hokeistów w Berlinie

BERLIN, 12.2. (PAT). — W piątek wieczorem polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Berlinie mecz z reprezentacją berlińskich kanadyjczyków, przegrywając w wysokim stosunku 2:7 (0:2, 2:3, 0:2).

Polacy grali bardzo słabo, jedynie w drugiej fazie gry stawiali opór berlińskim kanadyjczykom.

65.430 ha gruntów

ulegnie przymusowemu wykupowi w roku 1937

WARSZAWA, 12 lutego. — (PAT). Dnia 12 lutego r. b. pod przewodnictwem gen. Sławoj-Składkowskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów, która uchwaliła rozporządzenie o ustaleniu na rok 1937 wykazu imiennego nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi oraz rozporządzenie o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1938.

Uchwalony przez radę ministrów wykaz imienny obejmuje 65.430 ha gruntów, które w przypadku, gdyby nie zostały prywatnie rozparcelowane przez właścicieli w przeciągu 1937 r.,

„Śmierć, albo Aleksandretta”

Rząd Syrii grozi dym'sią

DAMASZEK, 12. II (PAT). — Rząd zawiesił dziennik nawołujący oficjalnie do wojny z Turcją. Grupa studentów udała się do ministra wojny, żądając uzbrojenia studentów i wysłania ich do Aleksandretty.

Rząd syryjski zapowiedział, że

Powstańcy ostrzeliwali Walencję

Bomby zapalające nad Almerią. — Nowe oddziały włoskie wylądowały w Maladze

WALENCJA, 12 lutego. (PAT) Około godz. 2 nad ranem silna kanonada zbudziła ludność Walencji. Okręt powstańcy ostrzeliwał północną dzielnicę miasta, na którą padło około 20 pocisków.

Prawdopodobnie przeciwnik celował do wielkich pieców Sagonte, lecz nie trafił do nich.

Pociski ważyły przeważnie w miasteczko Alboraya na północ od Walencji.

Szkody są nieznaczne. Sygnał alarmowy dano w porę. Ludność przez cały czas kanonady dała dowody całkowitego panowania nad sobą.

BILBAO, 12 lutego. (PAT). — Na froncie Malagi liczni uchodźcy napływają dalej do Almerii.

Ponieważ miasto nie może pomieścić wszystkich uchodźców, gubernator wydał zarządzenia w sprawie ich ewakuacji.

W południe lotnictwo powstańcze bombardowało Almerię, rzucając szereg bomb zapalających, które jednak nie wyrządziły poważniejszych szkód.

Dwa samoloty bombowe bombardowały skutecznie pozycje powstańcze na odcinku Malagi.

Znów 4 tajemnicze trupy wyrzuciło morze na wybrzeże Francji

PARYŻ, 12.2. (PAT) „Le Jour” donosi z Arkachon o wyrzuceniu przez ocean na brzeg 4 nowych zwłok, które podobnie jak poprzednio miały związane ręce i nogi. Zwłoki te znajdowały się w stanie rozkładu, co świadczy o tym, że przeżywały już dłuższy czas w morzu.

Według wysuwanych w Arkachon hipotez, zwłoki te mogą być

albo zwłokami osób utopionych w Santander, gdyż prądy morskie idące od Hiszpanii przechodzą obok wybrzeży francuskich, albo też mogą to być zwłoki pasażerów statku „Cristobal Colon”, który w sierpniu ub. r. schronił się do St. Nazaire i potem opuścił ten port do objęcia komendy nad statkiem przez sowiet marynarzy.

Wczoraj pod wieczór kanonada osłabła. W stolicy wzrasta przekonanie, że przygotowywana jest akcja wojskowa na większą skalę. Wszystkie oddziały milicji szykują się do ataku.

BERLIN, 12 lutego. (PAT). Kanclerz Hitler mianował dotychczasowego charge d'affaires gen. Faupel, ambasadorem niemieckim przy rządzie gen. Franco.

LONDYN, 12 lutego. (PAT) Reuter donosi z Malagi: Z pancernika włoskiego wylądowało tu przeszło 1.000 żołnierzy włoskich, przeznaczonych do marszu na Almerię.

MADRYT, 12 lutego. (PAT) Artyleria, broniąca Madrytu, bombarduje bez przerwy pozycje powstańcze na rozmaitych odcinkach frontu dokoła stolicy.

Wczoraj pod wieczór kanonada osłabła. W stolicy wzrasta przekonanie, że przygotowywana jest akcja wojskowa na większą skalę. Wszystkie oddziały milicji szykują się do ataku.

BERLIN, 12 lutego. (PAT). Kanclerz Hitler mianował dotychczasowego charge d'affaires gen. Faupel, ambasadorem niemieckim przy rządzie gen. Franco.

Statek hiszpański w Gdyni

GDYNIA, 12 lutego. (PAT). — Przybył do portu po raz pierwszy od chwili wybuchu powstania w Hiszpanii trampowy statek hiszpański „Margari”. Statek „Margari” posiadający pojemność 1880 rtm., a płynący pod starą flagą republikańską koloru czerwono - żółto - lilowego, opuścił swój macierzysty port w Bilbao w dniu 20 października ub. roku i od tego czasu nie był ani razu w żadnym porcie hiszpańskim.

Statek „Margari” przywiózł do Gdyni z Dakaru ładunek rudy manganowej.

Revolucja w Hondurasie

LONDYN, 12.2. (PAT) — Agencja Reutersa donosi z Madagaru, że w Honduras rozpoczął się ruch rewolucyjny. Dwaj generalowie Jose Benito Mendoza i Augusto Almedades oraz szereg działaczy politycznych aresztowani zostali w Tegucigalpa po nieudanej próbie opowania lotniska. Na wybrzeżu Atlantyku generał rewolucyjny Jose Davila stał się z wojskami rządowymi. Po zwycięskiej walce gen. Davila z resztkami rozbitych wojsk wycofał się w góry.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem

Jedna osoba ciężko ranna. — Kilku podróżnych doznało obrażeń

WARSZAWA, 12.2. (PAT) — W dn 12 lutego o godz. 7.35 na posterunku blokowym Wesola, leżącym na szlaku Kraków — Płazów, w odległości 1 i pół km. od stacji Kraków przy panującej gęstej mgie nastąpiło najechnanie pociągu motorowego na stojący pod cematorem posterunku Wesola parowóz luzem. Na skutek tego

wagon motorowy wykołcił się jedną osią. Jeden podróżny, niejaki Warszawski, ciężko ranny, kilka osób doznało lekkich obrażeń.

Przyczyną wypadku było wyraźne naruszenie przepisów ruchu przez dyżurnego stacji Kraków, który wyprawiał parowóz bez użycia blokady i bez powiadomienia posterunku blokowego Wesola.

wyprawiał pociąg motorowy nie mając potwierdzenia o przejściu parowozu przez posterunek blokowy Wesola.

Szczegółowe dochodzenia o wypadku przeprowadza komisja dyrekcyjna. Niezależnie od tego, na miejsce wypadku został delegowany przedstawiciel ministerstwa komunikacji. Przerwy w ruchu nie było.

Anglia będzie się zbroić

o ile Niemcy nie zmienią swej linii polityki

PARYŻ, 12 lutego. (PAT). — Prasa paryska nie przynosiła właściwie nowych informacji na temat rozmowy lorda Halifaxa z amb. von Ribbentropem oprócz tych, które podał już w czwartek wieczorem londyński korespondent Havasa. Wyrażając zgodne przekonanie, że czwarte rozmowy angielsko - niemieckie nie przyczyniły się do zbliżenia poglądów między obu państwami, prasa stara się równocześnie uwypuklić przede wszystkim, że lord Halifax w

swej odpowiedzi specjalnie podkreślił bliską współpracę Londynu i Paryża, informując Ribbentropa, że rząd angielski zakomunikuje Francji przebieg tej rozmowy. Naogół prasa przytacza tylko informacje, powstrzymując się od polemizowania z tezami, jakie w myśl informacji londyńskich przedstawiciel Rzeszy wysunąć miał w czasie swej rozmowy i ogranicza się do stwierdzenia, że rozmowa Halifax — Ribbentrop nie miała tak sensacyjnego charakteru, jak się spodziewano.

Również „Le Temps” w artykule wstępnym twierdzi, że żadne rokowania we właściwym tego słowa znaczeniu nie zostały nawiązane oraz że zarówno ze strony angielskiej, jak i niemieckiej, zajmowane dotychczas stanowiska nie uległy zmianie. Według dziennika lord Halifax zwrócił uwagę ambasadorowi Rzeszy, że rząd angielski zażądał od parlamentu uchwalenia nowych wielkich kredytów na zbrojenia. Potwierdza

to tezę, pisze dziennik, że o ile Niemcy będą nadal prowadziły dotychczasową politykę. W Brytanii zdecydowana jest kontynuować swe zbrojenia dopóki sytuacja międzynarodowa będzie tego wymagała.

Dziennik kończy wyrażając przeświadczenie, że rozmowy Halifax — Ribbentrop nie zbliżyły dwóch bez do tego stopnia, by mogły utworzyć punkt wyjścia do rokowań zakrojonych na szerszą skalę.

Podział kredytów z F. P.

według poszczególnych kategorii robót

WARSZAWA, 12. II (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym uchwalono plan robót z kredytów budżetowych Funduszu Pracy na rok 1937.

Plan ten łączy się z ogólną akcją inwestycyjną i zatrudnienia jaką rząd przeprowadzi w roku

1937. Przewiduje on szczegółowy podział kredytów z funduszu pracy według poszczególnych kategorii robót.

W dalszym ciągu komitet ekonomiczny wysłuchał referatu p. ministra przemysłu i handlu o aktualnych zagadnieniach polityki węglowej oraz sprawozdania ministra rolnictwa i reform rolnych o sytuacji na rynkach zbożowych.

Śmierć pod kołami taksówki

Straszny wypadek na ul. Piotrkowskiej

Ulica Piotrkowska stała się wczoraj późnym wieczorem terenem strasznego wypadku, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

Z jadącego w pełnym pedzie tramwaju wyskoczył w pobliżu katedry jakiś mężczyzna w ubraniu roboczym, liczący około 40 lat.

Mężczyzna ów w czasie skoku potknął się i upadł na bruk. W tym momencie nadjechała z dużą szybkością taksówka LD 32969. Szofer nie zdołał już zatrzymać rozpędzonego auta, które wpadło na robotnika.

Do dającego słabe oznaki życia

ofiary wypadku wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził u przejechanego zmasakrowanie twarzy i ogólne obrażenia. W agonii został on odwieziony do szpitala św. Rodziny, gdzie w czasie przenoszenia na łóżko zmarł. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, to też dotąd nie zdołano ustalić jego tożsamości. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi X komisariat policji, który szofera taksówki zatrzymał do dyspozycji władz.

Król Faruk zwiedzi Europę

KAIR, 12 lutego. (PAT). — Król Faruk w dniu 26 lutego wyjedzie z Port Saidu udając się do Marsylii. Po kilku tygodniowym pobycie na Rivierze i w Szwajcarii, król Faruk uda się do Londynu. Przed powrotem do Egiptu, król zamierza odwiedzić Berlin, Rzym, Paryż i inne stolice europejskie. Podróż króla nosi charakter prywatny.

Bezrobotny i na biedniejszy jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska



Monsieur Duval był na maskaradzie. Oczywiście przebrany za apasza. Z czerwoną chustką wokół szyi i w zabrudzonej cyklistówce. Kiedy nad ranem wraca do domu pod dobrą datą z futrem, przewieszonym przez ramię, podchodzi do sierżanta policji.

— Stać! — woła. — Skąd i dokąd?

— Mon Dieu! — jęka się Duval — niech się pan nie denerwuje. Nie jestem prawdziwym apaszem, nie jestem prawdziwym przestępcą, jestem przyzwoitym człowiekiem i wracam z maskarady.

— Ach tak, — mówi policjant — to się doskonale składa. Ja również nie jestem prawdziwym policjantem.

To mówiąc wyrywa Duvalowi jego futro i znika za rogiem.

Rozprawy sądów przysięgłych w Binghampton, w stanie Nowy Jork, zostały zawieszono.

Sędzia, adwokaci, przysięgli nie chcieli więcej wchodzić na piąte piętro, gdzie znajdowała się sala rozpraw.

W końcu sędzia William S. Richardson ogłosił, że rozprawy będą dopóty zawieszono, aż winda nie będzie naprawiona.

Donoszą z ZRRS, że jubilerzy w Moskwie zaczynają sprzedawać artykuły swej branży.

Dzienniki londyńskie zauważają, że żadna gałęź handlu nie wykazuje od lat takiego rozwoju, jak jubilerstwo.

W Moskwie istnieje 96 sklepów jubilerskich, a ponieważ nie są w stanie sprostać licznym zamówieniom, zdecydowano otworzyć jeszcze dziesięć sklepów.

Pewien czytelnik jednego z pism angielskich komunikuje, że w młodości jego — przed pięćdziesięciu kilku laty — można było podziwiać w Bromley na południe od Londynu drogowskaz z napisem: „W kierunku Konstantynopola”.

I zapytuje, kto mógł uważać za stosowne wskazywanie drogi do Turcji poczciwym obywatelom miasteczka Bromley.

Ale jednak jest to lepsze, niż gdyby na Wilhelmstrasse umieszczono napis: „Nach Paris”.

Londyński lekarz dr. Goodfellow dowodzi, że płacz jest zdrowy, gdyż każda iza zabija w oku 28 bakterii. Lzy, zdaniem dr. Goodfellowa — spełniają czynność dezynfekującą.

Zachodzi pytanie, co powiedzą na to psychiatrzy, dowodzący, że właśnie śmiech jest zdrowy. A może pogodzić się lekarze, że śmiech tylko wtedy jest zdrowy, kiedy człowiek śmieje się do lez. Rob.)

W niektórych państwach europejskich zagadnienie „rozładowania” bezrobocia, to już nie kwestia tylko kwesta...

— Im głębiej w las, tym mniej drzew — skarżył się w sejmie jeden z posłów, krytykując gospodarkę rządową w lasach państwowych.

Kancelarz Hitler zakazał obywatelom niemieckim przyjmowania nagrody Nobla. Nie rozumiemy dla czego. Przecież Nobel nie tylko ufundował nagrodę pokojową, ale i wynalazł... dynamit. Czyżby o tym zapomniano?

Hitler znów podał jedną z klauzul traktatu wersalskiego. Jeśli tak dalej pójdzie to z traktatu wersalskiego zostanie niedługo... c o n t i n u a t e

Paderewski w dźwiękowcu

Debiut filmowy wielkiego mistrza fortepianu

Miesięcznik „Muzyka” przynosi list w Londynie, opisujący wrażenia z debiutu filmowego I. J. Paderewskiego, który grał sonatę Kreuzerowską. Niezmierne to ciekawy szczegół z życia 76-letniego wirtuoza. Pozwalamy go sobie powtórzyć poniżej:

Sensacja na miarę najwyższą! Ignacy Paderewski na ekranie, uwieczniony po wsze czasy jako niezrównany mistrz fortepianu! Ani dzieje muzyki, sięgające daleko w przeszłość kultury, ani dzieje filmu krótkie, ale tak treściwe i różnorodne, nie notowały jeszcze nigdy takiego debiutu. Bo był to niezawodnie debiut: siedemdziesięciosześcioletni patriarcha całej muzyki współczesnej nie tylko nigdy nie grał przed jupiterami filmowymi, ale przy każdej okazji wypowiadał uwagi krytyczne na temat kinematografii i mechanicznej reprodukcji muzyki.

Ale był to debiut zupełnie nie zwykły. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że Paderewski nie grał żadnej roli, lecz był samym sobą, wielkim człowiekiem i artystą, którego przypadek wprowadza do koła ludzi i zdarzeń z fabuły scenariusza. Według tego scenariusza aeroplan, którym mistrz leciał na koncert, opada z powodu defektu obok posiadłości pewnej szwedzkiej magnatki, która za-

trzymuje mistrza u siebie. Ujmujący czar, jaki rozlacza postać mistrza i jego natchnioną genialną grą wywiera decydujący wpływ na stosunek dwojga młodych istot, prostują pewne nieporozumienia, które je rozdzieliły i w końcu łączą zakonanych na zawsze.

Jest to jedyny chyba film, w którym centralna postać, dookoła której skupiać się będzie całkowita uwaga widzów i słuchaczy nie „gra”, lecz — żyje. Paderewski występuje bez najmniejszej charakterystyki, bez wskazówek reżysera. Porusza się, mówi i wygląda zupełnie tak, jak w życiu, a przecież z punktu widzenia artystycznego i technicznego kreacja jego jest wprost znakomita: rysy jego pięknej, tak charakterystycznej twarzy mają wszelkie cechy fotograficzności, ruchy pełne swobody i naturalnej dystynkcji, dykcja czysta i bardzo wy-

razista. Cała „kreacja” jest tak bezpośrednia, tak szczerą i naturalną, jak może żadna inna z tych, które kiedykolwiek oglądaliśmy, bo nie ma w niej nic z sztucznego balastu reżyserii i gry aktorskiej.

Ta swoboda i szczerść „gry” była skutkiem wielkiego opanowania i treningu. Pierwsze zetknięcie się z dość osobliwą atmosferą atelier filmowego musiało być zdecydowanie przykre. Łatwo sobie wyobrazić, czym się musiały wydać oślepiające blaski jupiterów dla oczu, które w sali koncertowej przyzwyczajone są do specjalnie umiarkowanego oświetlenia. Gdy Paderewski gra, najniższy szmer może zakłócić jego inspirację; nad porządkiem na sali czuwają jego najbliżsi przez cały czas trwania koncertu, nawet programy drukowane są na specjalnym papierze, aby uniknąć szelestu, jaki wywołuje

przewracanie kartek. Jakże inaczej dzieje się w studio filmowym! A owa (pozorna zresztą) dezorganizacja pracy studio, o we długie godziny wyczekiwania, nużącej beczynności! Jakże musiały być one przykre dla Paderewskiego, którego każda godzina przez całe długie życie wypełniona była aż po brzegi któregoś czasu nigdy nie był ma notrawiony!

A sama technika zdjęć dźwiękowych! Długie, nużące powtórzenia tego samego fragmentu, który należało przecie utrwalic w całej aureoli kunsztu od twórczego wielkiego Mistrza! — Owe, zwłaszcza brutalne przerywania, owe „Go one”, owe niekończące się próby ulepszenia reprodukcji gry! Dość powiedzieć, że już po ukończeniu zdjęć, po powrocie do swej rezydencji w Riond Bosson, Mistrz był ponownie zaproszony na dodatkowe zdjęcia do Paryża i tu znów grał przed aparaturą filmową.

Należy jednak stwierdzić, że dyrekcja zrobiła wszystko, co od niej zależało, aby uprzyjemnić seanse w Denham. Mistrz rozpoczynał je codziennie w godzinach popołudniowych, trwały zaś one do obiadu, czyli godziny 8-ej. Starano się zaoszczędzić mu w miarę możliwości trud i fadygi. — Wprowadzono wszystkie najnowsze udoskonalenia, gwarantujące najwyższą poziom zdjęć. Jeżeli przypomnimy sobie, że odpadła przy tych zdjęciach tak skomplikowana i uciążliwa sprawa reżyserii i charakterystyki — jasnym się stanie, że Mistrz miał możliwość skoncentrowania swej inwencji odtwórczej.

Dziś film jest już skończony. Ludzkość otrzymała dar o wartości wiekopomnej: gra mistrza Paderewskiego utwalona została na zawsze w formie pod każdym względem świetnej. Paderewski wykonał specjalnie dla filmu następujące utwory: Polonez Szopena, Rapsodię Liszta, I część sonaty ksążęcej Beethovena (powtarza się ona dwukrotnie) i wreszcie swój popularny menuet. — Geniusz odtworzył przemawia z każdego fragmentu filmu. Muzyka łączy się w jedną całość z wyrazem twarzy, z ruchami rąk; wpleciona umiejętnie w fabułę scenariusza, stała się dla słuchacza — widza jeszcze bliższą, jeszcze bardziej przekonującą.

O tym, jakie wrażenie grała wywiera wszędzie i zawsze, przekonać się było można na próbach. Przy fortepianie siedzi sam Paderewski, dookoła stały tysiący, wypełniający salę koncertową, specjalnie zbudowaną pod kierunkiem Lawrence Irvinga. Sala oczywiście nie była w całości zapełniona; część jej, w miarę potrzeby wraz z słuchaczami przesuwano w różnych kierunkach. Statysty tym razem byli rzeczywiście słuchaczami; nie jeden wielbiciel i niejedna wielbicielka z najwyższych sfer towarzyskich Londynu siedzieli skromnie na sali. Trzeba było widzieć entuzjazm tych słuchaczy! Przekonany jestem, że każdy, kto film będzie oglądał, wyczuje, że i statysty w nim nie grał, żadnej roli, lecz — żyli naprawdę wzruszali się i zachwycali genialną grą Paderewskiego.

„Sonata Księżycowa” z pewnością spotka się z entuzjastycznym przyjęciem wszędzie, gdzie ukaze się na ekranie.

13/II

DZIS SZCZĘŚLIWA DATA
DZIS KUP LOS
WOLANOWA

Proces studentki Asterblumowej oskarżonej o zelżenie narodu polskiego — przed sądem apelacyjnym

Warszawa, 12 lutego. Na wokandy sądu apelacyjnego znalazła się wczoraj sprawa p. Asterblumowej, studentki prawa i żony adwokata, oskarżonej o zelżenie narodu polskiego.

Dnia 3 lutego ub. roku odbywały się ekscesy, będące codzienną strawą duchową młodzieży akademickiej. Przed Auditorium Maximum napadano na studentów żydów. Asterblumowa, oburzona, wstrząśnięta tym w dowiskiem zawołała: Co za bydło!

Ale od czegoż „modne” oskarżenie. Zawołano, że powiedziała „polskie bydło”.

Zaprzeczyła. Zaprzeczyła z całą kategorię. Mówiła, że tego rodzaju słowa są obce jej kulturze duchowej, że nie myśli takimi kategoriami. Świadkowie, którzy byli przy zajęciu, również zaprzeczyli oskarżeniu, lecz trzy studentki — chrześcijanki podtrzymały oskarżenie. I sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący p. Asterblumową na dwa miesiące aresztu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oskarżenia, nie uwierzył zeznaniom świadków obrońcy.

Na skutek apelacji sprawa przeszła pod rozpoznanie sądu

apelacyjnego. Odwołała się nie tylko oskarżona, lecz i prokurator Naumowicz, który popierał oskarżenie przed sądem I-ej instancji.

Apelacja prokuratury jest niezmernie charakterystyczna.

— Przy wymiarze kary sąd okręgowy — jak głoszą motywy — miał na uwadze stan podniecenia i wzruszenia duchowego, w którym znalazła się oskarżona wskutek wypadków na uczelni.

Apelacja prokuratora odmawia jej prawa do tego wzruszenia.

„Przewód sądowy — twierdzi apelacja prokuratury — nie dostarczył dowodów na to, aby oskarżona miała słuszne i obiektywne przesłanki do oburzenia się na polską młodzież akademicką.

Nic nie wskazuje na to, że zajęcie w dniu 3 lutego zainicjowała polska młodzież. Jeśli chodzi o fakty nie objęte przewodem sądowym, lecz notorycznie znane, to zdaniem prokuratora, zarówno u nas, jak i na całym świecie, gdzie zajęcia te mają miejsce, nie należy do uznania strony występującej przeciwko żydom za stronę zaczepną...

Z tych względów apelacja

prokuratora domaga się podwyższenia kary oskarżonej”.

Obrońca w obszernym uzasadnieniu ponowiła postawiony już przed sądem okręgowym, lecz nieuwzględniony przez sąd wniosek o zbadanie audytora uniwersyteckiego, który badał bezpośrednio po zajęciu studentkę Emelównę z całą stanowczością oskarżającą p. Asterblumową.

Emelówna bowiem badana przez audytora powiedziała, że Asterblumowa użyła słowa „bydła” bez dodatku „polskie”. Na wyraźne pytanie audytora, czy Asterblumowa nie powiedziała nic więcej, Emelówna zeznała, że nie więcej oskarżona nie mówiła.

Przed sądem następnie „odzobila” oskarżenie dodatkiem.

Sąd przychylił się do wniosku obrony i sprawę odroczył, postanawiając na następny termin wezwać w charakterze świadka audytora uniwersyteckiego.

Wydając to postanowienie sądzia zaznaczył, że sprawa jest poważna i wyrok musi się oprzeć na zeznaniach jednej lub drugiej grupy świadków. Dlatego nie należy zaniedbać przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu, który może się przyczynić do ujawnienia prawdy.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny mleśco od
Bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

Rewelacyjny film p. t.
Królowa Tańca
z fenomenalną tancerką
ELEANOR POWELL
w roli tytułowej.

Magistrat odpowie na interpelacje na środowym posiedzeniu plenarnym rady miejskiej

Negatywna odpowiedź na żądanie endeków usunięcia urzędników-żydów z samorządu

Donosiliśmy już wczoraj, że dalszy ciąg obrad komisji finansowo - budżetowej, której posiedzenie przerwano onegdaj z powodu późnej godziny nocnej, wyznaczony został na poniedziałek, 15 b. m.

Posiedzenie to poświęcone będzie rozpatrzeniu następujących wniosków nagłych, zgłoszonych swego czasu na plenum rady miejskiej:

1) sprawie udzielenia jednorazowego zasiłku robotników sezonowym, zatrudnionym w roku 1936 na robotach miejskich (wniosek PPS. i klas. zw. zawod. Bundu i lewicy Poalej Sjonu);

2) sprawie uruchomienia bezpłatnych kuchni dla najbiedniejszej ludności na krańcach miasta (wniosek Obozu Narodowego, oraz PPS. i kl. zw. zaw., Bundu i Poalej Sjonu);

3) sprawie podwyższenia kredytów w budżecie miasta na dożywianie dzieci szkół powszechnych (wniosek PPS. i kl. zw. zaw. oraz Bundu i Poalej Sjonu);

4) sprawie pokrycia przez miasto kosztów utrzymania sierot po ofiarach Szanławskiego: Berkowiczu i Zandlu w domach opiekuńczych (wniosek radnych żydowskich);

5) sprawie skonwertowania 5 pożyczek, zaciągniętych w BGK. na łączną sumę 18.385.000 złot. (wniosek magistratu);

6) sprawie skonwertowania pożyczki w wysokości miliona złotych, zaciągniętej w Polskim Banku Komunalnym.

Wczoraj został również ustalony porządek obrad rady miejskiej, zwołanej na środę, dnia 17

b. mies. Będzie to piąte skołe zebranie plenarne rady, które rozpatrzy wszystkie sprawy, załatwione w ciągu ostatnich dwóch tygodni przez radzieckie komisje finansowo-budżetową i do spraw ogólnych.

Oprócz wyżej wspomnianych

spraw rada debatować będzie więc nad sprawą wybudowania w Łodzi centralnej chłodni, nad kwestią zaciągnięcia pożyczki na rozbudowę rzeźni miejskiej, nad zaciągnięciem pożyczek i przyjęciem dotacji na cele inwestycyjne na ogólną kwotę 11 milionów złotych itp.

Ten ostatni wniosek referować będzie r. Grzegorzak.

Następnie rada rozpatrzy sprawy przemianowania ulic: Przejazd na Daszyńskiego i Zagajnikowej na Kopcińskiego, sprawę wybudowania wiaduktu na ulicy Srebrzyńskiej.

Najwięcej zaciekania budzi punkt 4 porządku obrad, a mianowicie odpowiedzi magistratu na interpelacje poszczególnych klubów.

M. in. zarząd miejski odpowie na interpelacje PPS., Bundu i Poalej Sjonu w sprawie pożyczek świątecznych dla pracowników miejskich i nauczycieli szkół wieczorowych, na interpelację endeków w sprawie usunięcia urzędników - żydów ze stanowisk w magistracie i odsunięcia dostawców - żydów.

Odpowiedź na interpelację endeków będzie, jak nas informują, negatywna, gdyż żądanie klubu radnych „narodowych” jest sprzeczne z zagwarantowaną w konstytucji zasadą równouprawnienia obywatelskiego.

Ostatni punkt porządku dziennego, to wolne wnioski, wnioski nagłe, krótkie zapytania, oświadczenia i interpelacje. (ge)

Zgon radnego P.P.S. Z. Miniszewskiego

W dniu wczorajszym zmarł po operacji wyrostka robaczkowego radny socjalistyczny i wiceprezes klubu PPS i klasowych związków zawodowych Zygmunt Miniszewski.

Zmarły przez zereg lat należał do PPS i był członkiem zarządu klasowego związku metalowców.

Jako działacz zawodowy cieszył się dużym mianem i zaufaniem swych towarzyszy.

Liczył lat 33. Pogrzeb radnego Miniszewskiego odbędzie się w niedzielę. Wezmą w nim udział przedstawiciele magistratu i rady miejskiej, PPS, OKZZ oraz partii socjalistycznych Bundu i Poalej Sjonu.

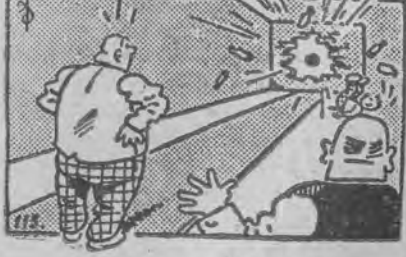
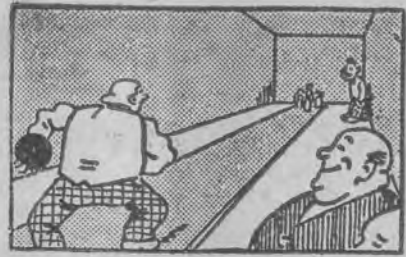
Na miejsce Zmarłego do rady miejskiej wejdzie p. Władysław Kędziński.

WIELKA AKCJA DEKLARACYJNA „KEREN TEL CHAJ” W ŁODZI

W związku z proklamowaną tegoroczną akcją deklaracyjną bawi w naszym mieście długoletni działacz społeczny p. Iechok Szojchet, delegat centrali Keren Tel Chaj na Polskę.

Kilka dni temu odbyło się posiedzenie, poświęcone zorganizowaniu i przeprowadzeniu akcji, w którym wzięli udział przedstawiciele różnych partii politycznych i gospodarczych organizacji. Po przemówieniu p. Szojcheta, wszyscy obecni uznali szczególnie wielkie znaczenie jedynego żydowskiego funduszu państwowego „Keren Tel Chaj” w obecnym momencie dla Palestyny i sionizmu. Po ostatnich krwawych wypadkach, w obliczu niebezpieczeństwa odnowionego teroru arabskiego, przed ogłoszeniem sprawozdania komisji królewskiej — okazały się bezsprzecznie słuszne cele „Keren Tel Chaj”, zmierzające do wyznaczenia samobrony w Palestynie i kontynuowania na szeroką skalę zakrojonej, konsekwentnej polityki sjonistycznej. Wszyscy obecni na posiedzeniu wyrazili gotowość aktywnego i wszechstronnego poparcia tej, więcej niż ważnej akcji.

TRIP TRAR



Silny człowiek

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 57); J. Harimana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 15 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy do tychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 6, 9 i 11 komisariatu policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

CZY CHLEB ZDROZEJE? — Cech piekarzy łódzkich na zebraniu ogólnym zastanawiał się nad unormowaniem cen chleba w związku z dalszą zwyżką cen mąki żytniej.

W rezultacie opracowano wniosek do urzędu wojewódzkiego z prośbą przeprowadzenia kalkulacji i podwyższenia cen chleba pyłkowego do 38 gr. za kilo (75 gr. za bochenek dwukilowy).

Wniosek uzasadniono tym, że np. w Warszawie, gdzie cena mąki żytniej wynosi 34 grosze za kilo, cenę na chleb podwyższono do 37 groszy.

Wniosek cechu piekarzy zostanie rozpatrzony przez władze wojewódzkie, które w porozumieniu z ministerstwem powezną ostateczną decyzję co do ewent. podwyższenia cen chleba.

O ile chodzi o bułki pszenne, piekarze nie wystąpili z żądaniem: ewyżki.

ZNALEZIONO TECZKĘ SKÓRKOWA. — Znalaziona została teczka skórkowa z metalowym monogramem, zawierająca rącznik i kawałek mydła zwykłego.

Prawny właściciel może się zgłosić do odbiór zguby do wydziału śledczego przy ul. Kilińskiego 152, pokój nr. 3, III piętro, w godzinach urzędowych.

TABLICZKI ROWEROWE. — Starostwo grodzkie podaje do wiadomości posiadaczy rowerów, że stare tabliczki rowerowe winny być niezwłocznie wymienione na tabliczki nowego typu, jednolitego na terenie całego państwa.

Tabliczki rowerowe wymienia za rząd miejski m. Łodzi. Winni siępośladania tabliczek rowerowych nowego typu będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Rocznik 1915 wcielany do szeregów

Powiatowe komendy uzupełnień Łódź - Miasto I, Łódź-Miasto II i Łódź - powiat przystąpiły do rozsyłania kart powołania poborowym rocznika 1915 oraz 1914 i 1913, którzy korzystali z odroczenia służby wojskowej ze względów zdrowotnych, a podczas ostatniej komisji poborowej uznani zostali za zdolnych do czynnej służby wojskowej.

Karty powołania otrzymują obecnie poborowi, przydzieleni do pułków artylerii. Terminy wcielenia wyznaczone są na drugą połowę lutego r. b.

W najbliższych dniach PKU przystąpią do rozsyłania kart powołania poborowym rocznika 1915 i starszych, przydzielonych do piechoty. — Będą oni wcieleni w drugiej połowie marca r. b.

KINO EUROPA
Początek 12, 2, 4, 6, 8, 10
CENY MIEJSC
na poranki o g. 12 i 2
i na wszystkie pozostałe seanse od

Potężne arcydzieło filmowe
80 ZAPOMNIANA SYMFONIA
W r. gł. genialny tragik Jean HERSHOLT
następca Emila Janningsa

Sala Filharmonii
telef. 213-84

JUTRO, w niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 8.30 wiecz.
Wielki Festival Taneczny
Ruth Sorel i Georg Groke
odznaczeni najwyższą nagrodą Pana Prezydenta R. P. i złotym medalem w uznaniu nowych kresach tanecznych.

Ryczałtowe pobyty wycieczkowe W ZAKOPANEM

Willa „Córka”. — Pokoje 2 i 3 osobowe. — Wyjazdy indywidualne. — Kurs narciarski
Zapisy i informacje: „MAKABI”, Al. Kościuszki 21, od 20-22, tel. 241-07.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
B. P.
Leona Neumarka
odbędzie się w niedzielę, dn. 14 lutego r. b. o godz. 12-iej w południe na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają
Żona i Córki

Jutro, w niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 12.30 po poł., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
b. p. Bernarda Hanemana
odbędzie się odsłonięcie pomnika, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona, synowie i rodzina

W niedzielę, dnia 14 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego jedynego syna
b. p. Dawida (Dadka) Jakubowicza
stud. filoz. U. J. P.
odbędzie się o godz. 12 nad Jego grobem nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają
RODZICE

Współpracownicy naszej p. Esle Knopmanównie z powodu zgonu
MATKI JEJ
wyrazy szczerego współczucia składa
Firma i personel J. Judkowicz, Krauskopf i S-ka

Delegacja magistratu łódzkiego zostanie przyjęta przez pana wojewodę w poniedziałek

Kwestia zrealizowania przez magistrat uchwały rady miejskiej w sprawie opodatkowania sfer posiadających na cele pomocy najbiedniejszym — zostanie, jak już donosiliśmy, rozwiązana w ten sposób, iż podjęta zostanie wspólna akcja magistratu i rady, zmierzająca do skłonięcia rządu do znalezienia ustawy o finansach komunalnych. Da to samorządowi możność ustanowienia nowego podatku.

Delegacja Łodzi uda się do ministerstwa we wtorek, lub środę.

Jeżeli chodzi o zapowiedzianą interwencję u p. wojewody, to jak nas informują audyencja wyznaczona została na nadchodzący poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 11 rano.

Delegacja wręczy p. wojewodzie zredagowany memoriał w przedmiocie projektowanego podatku i prosić będzie o poparcie w tym względzie u władz centralnych. (s)

Tomaszów

SKOŁA DLA NIEDOROZWINIĘTYCH.

Związek nauczycieli szkół powszechnych wszczął starania, zmierzające do utworzenia na terenie Tomaszowa szkoły dla niedorozwiniętych. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem władz, tak że liczyć się należy, iż zostanie w szybkim czasie zrealizowany.

Tow. budowy szkół powszechnych wyasygnowała dla Tomaszowa 54.000 zł.

Odbyła się konferencja z dr. A. Tartakowem, znanym działaczem żydowskim w sprawie starań o nadanie żydowskiemu gimnazjum w Tomaszowie pełnych praw szkoły średniej.

NOWORÓDEK W DOLE BIOLOGICZNYM.

Podczas usuwania nieczystości z dołu biologicznego w domu na Pl. Kościuszki 9, znaleziono noworodka płci żeńskiej. Policja prowadzi śledzenie, celem odszukania wyrodnej matki.

ZEBRANIE LMK.

W dniu 26 lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zebranie członków ligi morskiej i kolonialnej. Na porządku dziennym — wybór zarządu i komisji rewizyjnej.

Wypadki z tramwaju I złamał 3 zebra

Na ulicy Głównej miał miejsce wczoraj tragiczny wypadek. Tramwajem jechał 48-letni Fiszler Fajersztajn (Żydowska 11). Fajersztajn, który stał na pomoście, w pewnym momencie wychylił się, stracił równowagę i wypadł z wagonu na bruk, brząc momentalnie przytomność.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził u Fajersztajna złamanie trzech żeber i wewnętrzny krwotok. — W stanie b. groźnym została ofiara wypadku przewieziona do szpitala w Radogoszczu.

Przejazdy Turystyczne do PALESTYNY

okretem „Polonia” z Constanzy dn. 3.-III, 17.-III i 31.-III
Od zł. 630. — Inform. i zgłoszenia: Wydział turystyki palestyńskiej, Śródmiejska 29, tel. 127-28.

A jednak jest to najlepsza droga...

— Zapewnić sobie jutro, to najważniejsze i najtrudniejsze.
— Zarabiasz przecie, nie masz więc powodów do utyskiwania, a odłożyć coś na czarną godzinę też można.
— Tak ci się wydaje, mój drogi, ale to nie takie łatwe. Gdy się ma dzieci, rodzinę, wydatki pochłaniają całą pensję. Ba, gdyby to w Ameryce!...
— Niepoprawny z ciebie optymist! Jakgdyby w Ameryce działy się cuda! A może masz na myśli głośnego Townsenda, który, występując jako kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych przeciw Rooseveltowi, obiecywał wszystkim amerykańcom w wieku 50 lat rentę dożywotnią w wysokości 100 dolarów miesięcznie? Każdy miał mieć zapewnione jutro według projektu dr. Townsenda.
— A wiesz, że to był wcale ładny projekt?
— Ponętny — owszem, ale nierealny, bo dla urzeczywistnienia go należałoby, jak stwierdził projektodawca, konfiskować trzy czwarte dochodów wielkich przedsiębiorstw i ludzi bogatych.
— A jednak sporo głosów musiało zjednać sobie kandydat, który obiecywał takie zabezpieczenie materialne ludziom w kraju, gdzie granica wieku jest granicą zarobków.
— Nic podobnego. Dr. Townsend otrzymał tak małą liczbę głosów, iż wycofał się sam z wyborów widząc bezcelowość swojej kampanii agitacyjnej. Amerykanie są praktyczni: to było zbyt piękne, aby mogło być rzeczywistością.
— Hm, tak mówisz, a jednak ci praktyczni Amerykanie entuzjastycznie się najdłotoczniejszymi rekordami, jakie można sobie wyobrazić i znajdują zawsze czas i pieniądze na tego rodzaju popisy. Były konkursy z dużą nagrodą dla tego, który najdłużej po-

Skazanie uczestników bójki przy zbiegu Kilińskiego i Cegielińskiej

„Głos Poranny” donosił wczoraj o awanturze, jaka miała miejsce przy zbiegu ulic Kilińskiego i Cegielińskiej.

Jak się dowiadujemy, sprawcy tego zajścia zostali postawieni w stan oskarżenia administracyjnego i zostali wczoraj doprowadzeni do sądu starościńskiego.

Przed sądem odpowiadali: Stanisław Przybyła (Nowogrodzka 27), Stanisław Kudliński (Marysińska 25) i Jan Staszewski (Marysińska 25) oraz Moszek Boruchowski i Stanisław Wiśniewski.

Dróżnik nie ponosi winy za katastrofę na przejeździe przy ulicy Dąbrowskiej

Jak donosiliśmy, 8 lutego 1936 roku na przejeździe kolejowym przy ul. Dąbrowskiej miała miejsce straszna katastrofa.

O godzinie 4-ej rano drogą z Jędrzejowa, gm. Wiskitno jechał wozem, zaprzężonym w jednego konia Daniel Glesman i brat jego 22-letni Paweł Glesman.

Szlaban był niezamknięty i wóz wjechał na szynę. Od strony stacji Chojny nadjechał parowóz, który roztrzaskał wóz, grzebiąc pod szczątkami obu Glesmanów oraz zabił konia.

Wydobyto zwłoki Pawła Glesmana strasznie zmasakrowane.

Daniel Glesman mimo, że miał rozbitą czaszkę i połamane kończyny — żył. W stanie ciężkim dowieziono go do szpitala. Po długiej kuracji wyleczył się, ale został kaleką.

Ustalono, że winę ponosi dróżnik kolejowy 46-letni Franciszek Morawski, który pełniąc służbę na przejeździe, nie zamknął zapory.

Morawski pociągnięty do odpowiedzialności karnej w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski, oskarżał prok. Gorąyski, bronił adw. Brzeziński.

W wyniku rozprawy Przybyła skazany został na 1 miesiąc bez względnego aresztu, Staszewski i Kudliński po 2 tygodnie bez względnego aresztu. Boruchowski i Wiśniewski zostali uniewinnieni z powodu braku dowodów winy.

Sprawa Zahna, który strzelał na postrach z rewolweru, została skierowana do sądu.

Loteria liczbowa Nowy rodzaj hazardu dla najszerzszych mas

Jak słycać projekt posta Wagnera o wprowadzeniu w Polsce loterii liczbowej ma szanse realizacji i to już w niedługim czasie. Jeżeli sejm poważnie odpowiednią uchwałę, loteria liczbowa będzie wprowadzona już na jesieni tego roku. Losy jej będą sprzedawane w specjalnych kolekturach.

Ciągnięcia loterii liczbowej mają się odbywać co tydzień. — Grać będzie można począwszy już od 10 groszy, tyle bowiem ma wynosić najniższa stawka na jeden los.

Zasada loterii liczbowej będzie nieco odmienna, niż ta, na której była oparta dawna loteria liczbowa austriacka. Mianowicie koło loteryjne będzie zawierało 95 zwitków, z których każdy wypełniony będzie numerem kolejnym począwszy od 1, a skończysz na 95.

Przy ciągnięciu z koła wyjmowanych będzie pięć zwitków, których numery będą stanowiły wygrane. — Publiczność będzie miała za tym możliwość nabyć los na jeden z dowolnych numerów w granicach od 1 do 95, bądź też więcej losów na różne numery, powiększając tym samym szanse wygranej. Wysokość jej będzie zależała przede wszystkim od wysokości stawki poza tym od obstawienia danego numeru.

Im mniej ludzi będzie na grało, tym większa przypadnie suma do podziału. Loteria liczbowa przewiduje jeszcze możliwość ustalenia kolejności, w jakiej

będą padały z koła numery.

Dajmy na to, że gracz obdarzony niemal zdolnościami jasnovidzenia, „wytępuje”, że w ciągnięciu zostanie wyjęte zwitki z numerami 3 i 26. Jeżeli odgadł, że pierwsze dwa zwitki będą zawierały istotnie te numery i wyjmowane będą z koła w podanej kolejności, gracz zgarnie niezłą sumę, gdyż wygrana, która przypadła na numery, zostanie powiększona ze względu na trafne ustalenie kolejności.

Komisja rewizyjna miejskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej

W dniu 10 lutego r. b. odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej miejskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej najbiedniejszym.

Na przewodniczącego wybrano p. Franciszka Waszkiewicza, zaś na jego zastępcę p. inż. Wałgorzkiego.

Członkami komisji rewizyjnej są pp. sędzia Konarzewski Henryk, Harasz Antoni i Wadowski Marian, poseł na sejm.

Komisja postanowiła odbywać zebrania co tydzień w środę, celem dokładnego poznania organizacji komitetu, jak również jej działalności.

Na następnym posiedzeniu komisja rozpatrzy działalność podkomitetów dzielnicowych w szczególności przewodzących kuchnię.

Poza tym będzie rozpatrywana działalność podsekcji zbitek, do kompetencji których należy wymiar świadczeń na pomoc zimową i kontrola wpływów.

Dwaj symulanci w V komisariacie

W dniu wczorajszym pogotowie Czerwonego Krzyża wezwane było do wypadku, jaki miał miejsce w celu wziętym przy V komisariacie przy ul. Piłsudskiego 38. W jednej z cel przesładywał niejaki Władysław Nawrocki, który nagle poczył narzekać na bóle żołądka. Lekarz po zbadaniu stwierdził symulację.

Drugi podobny wypadek miał miejsce również w celu w V komisariacie. W pewnej chwili osadzony w areszcie Stanisław Wiśniewski poczył wzywać pomocy lekarza, gdyż jak twierdził, od dłuższego czasu cierpi na podrażnienie wyrostka robaczkowego. Lekarz i w tym wypadku stwierdził symulację.

Bezrobotny i najbardziej biedniejszy jest członkiem otrzymujemy rodziny, której na imię Polska

Nowe pogotowie nocne dla najbardziej potrzebującej ludności miasta

Dotychezas istniejące przy ul. Limanowskiego 7 Towarzystwo dobroczynne pod nazwą „Gmilas Hasodim” w porozumieniu z kilkoma lekarzami, zorganizowało w tych dniach nocne pogotowie dla najbardziej potrzebującej ludności Łodzi. Karetka pogotowia „Gmilas

Hasodim” wyjeżdżać będzie do chorego w nocy za opłatą 2 złotych, które niszczać się będzie po przybyciu karetki pogotowia na miejsce.

Nowa placówka ma niewątpliwie duże znaczenie dla najbardziej potrzebującej ludności miasta.

Nowe wspaniałe arcydzieło ERNESTA LUBICZA

Najgenialniejszy reżyser świata, Ernest Lubicz, twórca „Parady Miłości” i „Wesołej Wdówki”, realizował nowe, wspaniałe arcydzieło p. t. „Szampański Walc”.

„Szampański Walc” łączy w sobie wszystkie zalety amerykańskiego filmu i wiedeńskiej operetki. Kojarzacz szczęśliwie śmiało kompozycje amerykańskiego jazzu z płynną melodią straussowskich walców i kapitalne, niedoścignione w technice wykonaniu pomysły amerykańskie z naddunajskim sentymentem.

W rolach głównych ukażą się znani już dziś i popularni na całym świecie artyści tej miary, co: Gladys Swarthout, partnerka Kiepuray w filmie „Pieśń miłości” i Fred Mc Murray.

Ponadto bierze udział znakomita para taneczna Veloz i Yolanda.

Film „Szampański Walc” wyprodukowano ze specjalną pieczołowitością, nie szczędząc pracy i kapitału, gdyż realizowany został z okazji 25-lecia pracy artystycznej Adolfa Zukora, prezesa wytwórni „Paramount”

WYSTAWA W MUZEUM ETNOGRAFICZNYM

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 12 w południe odbędzie się oficjalne otwarcie wystawy tkanin wileńskich - nowogrodzkiech w muzeum etnograficznym, przy ul. Piotrkowskiej 104.

Wystawa zgrupuje najprzedniejsze typy ludowej tkaniny kresowej. Są to wysokie dokonania sztuki ludowej, mogące się śmiało równać z dobrą tkaniną pracowni artystycznych i tkanin w kraju i za granicą zyskały sobie szeroką sławę.

W Łodzi, nieobeznanej z inianą tkaniną dekoracyjną, wystawa ta wywoła niechybnie zainteresowanie wyjątkowo duże.

CASINO

Posz. s. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Ostatnie dni!

Dziś o g. 12, 2 i 4

ZooRanki 80

Ceny od

GR.

Na wieczorowe seanse od 1 zł.

MARLENA DIETRICH

i CHARLES BOYER

w rewelacyjnym filmie w kolorach naturalnych

„Ogród Allacha”

Teatr, muzyka i radio

Irena Horecka

wystąpi dziś w sztuce
B. Shawa



Z nazwiskiem p. Ireny Horeckiej wiążą się nierozdzielne najlepsze czasy łódzkiego teatru. Nic więc dziwnego, że jej dzisiejszy występ w Teatrze Polskim na premierze głośnej, fascynującej sztuki Shawa „Profesja pani Warren” wzbudził wielkie zainteresowanie w łódzkich kołach publiczności łódzkiej.

Horecką pamiętamy z przed wielu laty, gdy jako młodziutka aktorka za zaangażowania została do Łodzi za dyrekcji Arnolda Szyfmana. Pamiętamy jej udany debiut na łódzkiej scenie, debiut, który od razu rokował szybki rozwój jej bujnego i wszechstronnego talentu. Potem przez kilka lat oklaskiwaliśmy Horecką w rolach z wielkiego repertuaru. Gra w komedii i dramacie, zbiera zasłużone brawa, staje się ulubienicą Łodzi i wybija się na czoło zespołu, składającego się z rutynowanych i pierwszorzędnych sił.

Lata pogłębiają talent Horeckiej. Szybko zdobywa arkaną wiedzę aktorską. Gra u Szyfmana, Adwentowicza, Borowskiego i w okresie szczytowego powodzenia przenosi się do Warszawy, by na szerszej arenie zaprezentować swój bujny i nieprzeciętny talent. Po sukcesach na scenach stołecznych obecnie p. Horecka przebywa gościnnie w Łodzi, gdzie ujrzymy ją na dzisiejszej premierze „Profesji pani Warren” w roli tytułowej.

Rola pani Warren, doskonale postawiona przez autora, będzie niewątpliwie wielkim sukcesem artystycznym p. Ireny Horeckiej i uzupełni imponujący bilans z okresu łódzkiego, w którym figurują niezapomniane kreacje: Balladyna, Masza w „Żywym trupie”, Mirla Efros, „Mieszkanie Zołki”, „Pan Lambertier” i wiele innych.

Łódź czeka z zaciekawieniem dzisiejszej premiery.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 16-ej po cenach zmniejszonych „Róża” w wykonaniu całego zespołu z Tadeuszem Białoszczyńskim w roli głównej.

Dziś i w niedzielę o godz. 20.30 pełna humoru i przezabawnych sytuacji komedia Vebera „Beben”, w której zasłużone oklaski zbierają: Zula Dywińska i Antoni Różycki.

W niedzielę o godz. 16-ej „Ludzie na krze” z Krystyną Ankwicówną.

AKADEMIA SZKOLNA

W niedzielę, dnia 14 lutego o godz. 11.30 w sali Teatru Polskiego, przy ul. Cegielnianej 27 odbędzie się akademie szkolna, poświęcona propagandzie polonii zagranicznej. Na program akademii złożą się: hymn państwowy, referat, deklamacje, śpiewy i tańce, wykonane przez młodzież szkół łódzkich. Dochód przeznaczony na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

JULES BLEDSOE

W najbliższych dniach zawita do Łodzi znakomity śpiewak murzyński bas baryton Jules Bledsoe i wystąpi w środę, dnia 17 lutego o godz. 20.30 w filharmonii.

WYSTĘP M. ORLESKIEJ

Powróciła z zagranicy czołowa artystka dramatyczna wileńskiej trupy M. Orleska i wystąpi dziś o godzinie 20.30 w sali filharmonii. W programie recytacje i śpiew w języku polskim i żydowskim.

SOREL I GROKE

Najsłynniejsza para tancerzy, Ruth Sorel i Georg Groke, odznaczona i nagrodą Prezydenta Rzeczypospolitej i złotym medalem, wystąpi jutro o godzinie 20.30 w filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.35 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.30 „Śpiewajmy piosenki” — audycja.
12.03 Zespół salonowy.
12.50 Tanga (płyty).
14.30 „Wesoła audycja” dla dzieci „Bobuś na gospodarstwie”.
15.40 Orkiestra harmonistów (płyty).
16.00 Klejnoty melodii (płyty).
16.05 „Nasz program”.
16.15 Popularne melodie Czajkowskiego w wyk. orkiestry.
17.00 Nabożeństwo z Wilna.
17.00 „Przeгляд wydawnictw”.
18.00 Pogadanka aktualna.
18.20 Utwory charakterystyczne (płyty).
18.50 Pogadanka aktualna.
19.00 Audycja dla Polaków zagranicą — „Toruń — stare i piękne miasto”.
19.30 Koncert orkiestry z udziałem Sergiusza Benoni'ego (śpiew).
20.25 Nowości literackie.
21.00 „Poezja Tetmajera w muzyce” — audycja muzyczna.

21.45 „Lekarze pod nożem” — antologia tekstów satyrycznych.
22.15 Mała orkiestra.
23.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

20.40 „Borys Godunow” — opera Musorgskiego (1 akt).
MIDDLE REG. (206)

22.15 Sonaty skrzypcowe Elgara E-moll i Beethovena G-dur.
NORTH REG. (449)

22.15 Uwertura „Wesele Figara” Mozarta. Koncert na obój Pergolese'a, Marzenie fauna Debussy'ego i Suita Waltona.

PRAGA (470)
21.15 Symfonia E-moll Weissa.
PARYŻ (1648)

21.45 Uwertura „Cosi fan tutte” Mozarta, „Quam dilecta” Rameau, Koncert fortepianowy Szopena, Sulaminta Chabrier, „Siedem jest siedem” Prokofiewa.

LYON (463)
21.30 „Król mimo woli” — opera Chabrier.

LIPSK (382)

20.10 Fragmenty z oper Pucciniego.
SOTTENS (443)

21.00 „Traviata” — opera Verdiego.
MEDIOLAN (368)

21.00 „Traviata” — opera Verdiego (z teatru „Scala”).

3 pożary w Łodzi

We wszystkich wypadkach przyczyną była wadliwa budowa przewodów kominowych

Wczoraj na terenie Łodzi miały miejsce trzy pożary w domach mieszkalnych.

Pierwszy pożar wybuchł w domu małżonków Salomonowicz, przy ul. Gdańskiej 57, gdzie wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego, zapaliły się sadze i dach.

Przybyły na miejsce VI pluton straży, szybko ogień ugasił. Strały nieznaczne.

Drugi pożar, który przybrał groźniejsze już rozmiary, miał miejsce przy ul. Polnej 11 w domu Andrzeja Lewandowskiego. Tu również wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapalił się dach. Ogień szybko się rozszerzał i przenikał do mieszkania lokatora Andrzeja Chojnackiego.

II pluton straży po blisko dwugodzinnej akcji ratunkowej zdołał płomień ugasić. Dach uległ

zniszczeniu, jak również urz. dzenie mieszkania Chojnackiego. Straty dość duże.

Trzeci wypadek pożaru miał miejsce w domu, przy ul. Nawrot 1a, gdzie wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapaliły się sadze.

Lokatorzy domu sami płomień ugasił.

Dzisiejsze audycje

KU CZCI TETMAJERA

W ubiegłym roku minęła 50-ta rocznica ukazania się pierwszych utworów Kazimierza Przerwy - Tetmajera, świetnego poety i powieściopisarza, jednego z najpopularniejszych niegdyś pisarzy Młodej Polski. Przypomniało ją Polskie Radio odczytem Grzymały-Siedleckiego dn. 30 grudnia, przy czym z okazji tego jubileuszu ofiarowało Tetmajerowi odbiornik. Ponieważ poeta miał już odbiornik, zaznaczyć należy, że zgodnie z życzeniem jego — dostarczone mu malutki, czteryrolampowy odbiornik typu amerykańskiego, taki, który nie zajmuje dużo miejsca i daje się wygodnie ustawić na nocnym stoliku przy łóżku.

Przy sposobności wizyty przedstawicieli Polskiego Radia u Kazimierza Tetmajera, sędziwy pisarz poruszył w pogawędce ciekawe wspomnienia z przeszłości i pewnych momentów swej twórczości. Do radiofonii, z którą utrzymuje żywy kontakt od r. 1929, odnosi się Tetmajer przychylnie, słuchając raczej odczytów i audycji słownych.

Z okazji jubileuszu wielkiego poety Polskie Radio organizuje o godz. 21.00 drugą audycję okolicznościową. Tym razem audycja radiowa zilustruje słuchaczom poezję Tetmajera w muzyce. Chór „Echo” oraz soliści Wanda Roessler - Stokowska i Józef Woliński wykonają utwory Walewskiego, Karłowicza, Cz. Marka, M. Rudnickiego, Noskowskiego, Rączki, Szymanowskiego i Lisznieńskiego. Muzycy ci napisali wiele kompozycji do słów Kazimierza Tetmajera.

NIEZNANY UTWÓR

W latach końcowych ubiegłego stulecia działał i pracował wytrwale na terenie muzycznym Warszawy muzyk dzisiaj już zapomniany, Michał Hertz. Urodzony w r. 1844, kształcił się w kraju i zagranicą, m. in. w Warszawskim Instytucie Muzycznym, w Lipsku u Moscheles, Kiela i von Bülowa. Przez jakiś czas jest dyrektorem opery w Poznaniu, po tym profesorem konserwatorium w Berlinie, następnie wraca do Warszawy, by tu brać czynny udział we wszystkich co dotyczy życia muzycznego Polski, czy jako kompozytor, czy też jako jeden z kapelmistrzów opery warszawskiej. Jego twórczość kompozytorska obejmuje pieśni solowe i chorałne, w tym wiele odznaczonych nagrodami, utwory fortepianowe, balety i opery. Ostatnia z jego oper „Bogna” czyli „Córka wygnania”, której treścią jest walka o wolność Polski, nie mogła być ze względu na cenzurę rosyjską wystawiana. Obecnie Polskie Radio chce zapoznać słuchaczy choćby z drobną cząstką twórczości Herta, nadaje fragmenty z opery „Bogna”, które wykona orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Olgierda Straszynskiego. W koncercie tym weźmie udział również znany śpiewak operowy Sergiusz Benoni, jako wykonawca kilku arii i pieśni. Audycja nadana zostanie o godz. 19.30.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Bojaczki i kłopoty Kalendarzyksporowy

gier sportowych w Łodzi

Pod przewodnictwem prezesa p. dr. Grabowskiego Al., odbyło się ciekawe posiedzenie kierowników sekcji piłki ręcznej, zwolane przez zarząd ŁOZPR.

Dr. Grabowski zobrazował program pracy ŁOZPR, i zwrócił uwagę na brak przepisowych sal w Łodzi, co uniemożliwiło terminowe przeprowadzenie rozgrywek o mistrzostwo.

W chwili obecnej dyrekcja Y. M. C. A., która zamknęła ubiegły rok budżetowy poważnym deficytem, żąda zł. 10 za każdą godzinę korzystania z sali.

Władze ŁOZPR. nie są w stanie pokryć tak wielkich kosztów.

Kierownicy klubów, aprobując stanowisko zarządu ŁOZPR. wskazywali na to, że należy podjąć starania u kompetentnych czynników, by te przyszły z pomocą magistraturze gier sportowych w Łodzi.

Kwestia jaknajrychlejszego wykończenia hali sportowej w parku im. Poniatowskiego, jest najważniejszą sprawą dla związków sportowych w Łodzi, a przede wszystkim związku piłki ręcznej.

Skości omówiono sprawę podniesienia poziomu gier sportowych w Łodzi.

Przedstawiciele klubów zaapelowali do zarządu ŁOZPR., by podjął starania w PZPR. o przydzielenie trenera Kłyszki do Łodzi.

Prócz odbywających się obecnie rozgrywek o mistrzostwo w piłce siatkowej panów, oraz w koszykówce żeńskiej i męskiej, zorganizuje Ł.O.Z.P.R. doroczny turniej w siatkówce trójkowej pan i panów o nagrody przechodnie zarządu miejskiego m. Łodzi.

Na początek sezonu letniego, projektuje zarząd ŁOZPR. zorganizowanie błyskawicznego turnieju w hazenie i szczypiorniaki.

Następnie prezes ŁOZPR. referował sprawę zorganizowania w Łodzi międzymiastowego spotkania w szczypiorniaka Łódź — Wiedeń. Zebrani wypowiedzieli się za przeprowadzeniem powyższego meczu.

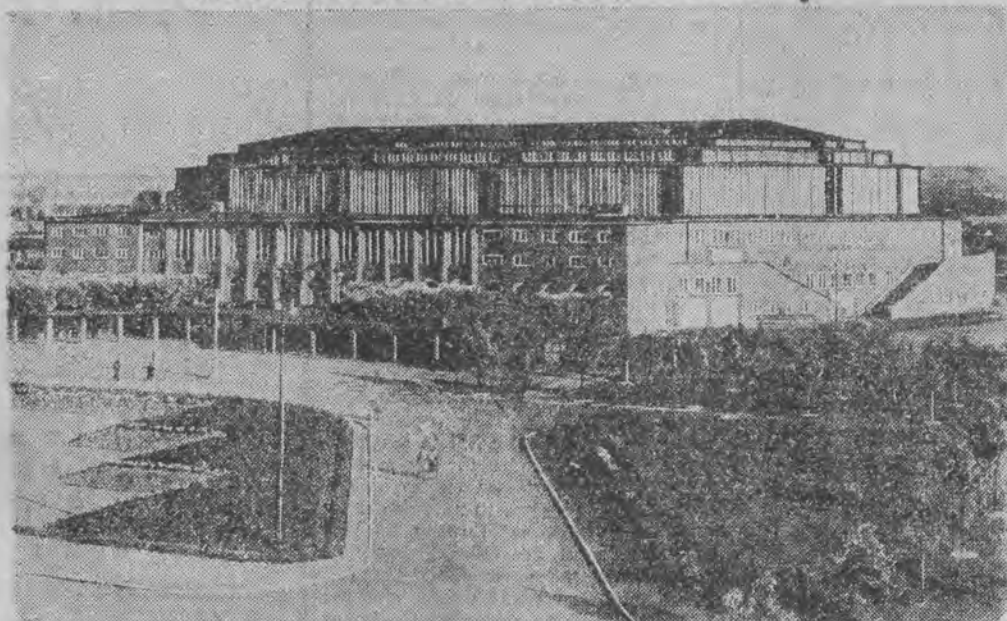
Zgłoszenia

na kobiece mistrzostwa w koszykówce

Zgodnie z zapowiedzią, kobiece mistrzostwa Polski w koszykówce dochodzą do skutku w dniu 20 — 21 w Lublinie. Do mistrzostw zgłosiły się: IKP., W. I. Z. O. (Lwów), AZS. i Polonia — (Warszawa), mistrz Krakowa i mistrz Lublina.

Pomoc zimowa to nie jałmużna-to obowiązek i nakaz sumienia!

Mecz bokserski Polska—Niemcy



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny t. zw. Westfalenhalle w Dortmundzie, mogącej pomieścić 10.000 widzów, gdzie odbędą się wielkie zawody bokserskie Polska — Niemcy.

10 najlepszych lekkoatletów i lekkoatletów łódzkich

ŁOZLA. na podstawie wyników w ubiegłym sezonie, ustalił listę dziesięciu najlepszych lekkoatletów i lekkoatletek okręgu łódzkiego. Lista ta przedstawia się następująco:

Panie: 1) Wajsówna (obecnie Boruta), 2) Kwaśniewska (LKS.), 3) Noakiewiczówna (LKS.), 4) Skorupińska (TFSJ), 5) Materzanka (Zj.), 6) Zelzanka (HKS), 7) Kamińska (IKP.), 8) Kotlicka (Sokół, Łódź), 9) Wodnicka (Zj.) 10) Pacówna (TFSJ.)

Panowie: 1) Maciaszczyk Witold (Sokół, Łódź), 2) Bystry A. (Zjednoczone), 3) Rybak (KE), 4) Wochna (TFSJ.), 5) Imiela (KSZO), 6) Poliński (Boruta), 7) Radwański (LKS.), 8) Mozelewski (Wima), 9) Lange (Wima) i 10) Maciaszczyk Kaz. (Sokół - Łódź).

Zakończenie rokowań z Niemcami

Przedłużenie umowy gospodarczej na dwa lata

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, trwające od trzech miesięcy rokowania handlowe z Niemcami, zostały zakończone. Rokowania te prowadzone były częściowo w Berlinie, a ostatnio w Warszawie.

W wyniku rokowań przedłużono układ gospodarczy i płatniczy polsko - niemiecki z dnia 4 listopada 1935 roku na dalsze dwa lata. Układ ten reguluje zagadnienia obrotu towarowego, solnego, rozrachunkowego oraz weterynaryjnego. W zawartym układzie handlowym wysokość plafonu eksportowego i importowego została utrzymana w kwocie po 176 milionów złotych dla każdej strony rocznie.

Jak informują, podpisanie układu gospodarczego i płatniczego z Niemcami należy się spodziewać w ciągu dnia jutrzejszego w Warszawie. Ze strony polskiej układ podpisany będzie przez wiceministra spraw zagranicznych p. Szembeka i dyrektora departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Gepperta, a ze strony niemieckiej przez ambasadora niemieckiego w Warszawie p. Mollke i radcę ambasady niemieckiej p. Hemmena.

„Polska polityka kolonialna”

Towarzystwo pomocy polonii zagranicznej, pragnąc w jak najszerszym stopniu spopularyzować całokształt zagadnień, związanych pośrednio lub bezpośrednio z warunkami życia naszych ośmiu milionów rodaków na obczyźnie, postanowiło w porozumieniu z zarządem głównym towarzystwa wiedzy wojskowej zorganizować na terenie całej Polski intensywną akcję odczytową przy udziale najwybitniejszych prelegentów.

Okręg łódzki towarzystwa pomocy polonii zagranicznej wspólnie z miejscowym kołem towarzystwa wiedzy wojskowej zapoczątkował na terenie naszego miasta powyższą akcję odczytem naczelnika M. S. Z., p. Jana Rozwadowskiego, na temat „Polska polityka kolonialna i kolonizacyjna na tle sytuacji ludnościowej i gospodarczej Polski”, który został wygłoszony w środę, dnia 10 b. m. w sali rady miejskiej. — O zainteresowaniu odczytem najlepiej świadczyła duża frekwencja, przy czym najliczniej reprezentowane były sfery wojskowe z płk. Dindorf-Ankowiczem na czele.

PIERWSZA

Lecznica Stomatologiczna

ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.

Przychodnia czynna od godz. 9 do 12.

OKULARY BIFOKALNE!

Okulary ze szkłami dwuogniskowymi (do patrzenia wbiż i wdal, w doborowym gatunku, nieklejone) — już

od 28 złotych

ściśle wg. przepisów pp. lekarzy

poleca

SZYMON URBACH

OPTYK

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23.

Z okazji pomyślnego zakończenia rokowań handlowych polsko - niemieckich, ambasador Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. Mollke wydał w dniu wczorajszym na cześć delegacji polskiej śniadanie w gmachu ambasady niemieckiej, a dziś wiceminister przemysłu i handlu dr. Roso podejmował w hotelu „Europejskim” delegację niemiecką śniadaniem, w którym wzięła udział delegacja polska oraz przedstawiciele ministerstw i życia gospodarczego.

DANCING
„TABARIN”

LUTY 1937 PREZENTUJE 3 ATRAKCJE
BEA I HENRY || DUO CORNARI || THE OKEY-BAND
Violanty || p. d. Mitislsbacha
Codziennie five z pełnym programem artystycznym.

Robotnik słucha radia

Owocne wysiłki rozgłośni łódzkiej

Już od chwili swego powstania, to znaczy w ciągu siedmiu lat, rozgłośnia łódzka czyni wysiłki w kierunku zainteresowania radiem sfer robotniczych, co nie jest rzeczą łatwą, jeśli wziąć pod uwagę ciężkie warunki bytowania pracownika fizycznego.

Pragnąc trafić do robotnika, należało przede wszystkim uwzględnić brak kultury muzycznej wśród mieszkańców przedmieść łódzkich, trzeba więc było przemawiać łatwym językiem muzycznym, oddziaływać melodyjnością utworów, wygłaszać przez mikrofon pogadanki popularne z różnorodnych dziedzin życia. Potrzebni byli ludzie, którzyby mogli sprostać temu zadaniu, którzyby potrafili nawiązać kontakt z robotnikiem, przejrzeć jego mentalność, zrozumieć jego potrzeby i skłonić go, a nawet zniewolić, do słuchania audycji radiowych, niosących słowa o postępie i kulturze.

Na przeszkodzie stanęło wiele czynników. Drogi radiosprzęt, drogi abonament i program, niedostępny dla robotnika.

Przed kilku laty radiofonia polska uczyniła wielki wyłom w tej tamie. Powstanie kolosa raszyńskiego umożliwiło słuchanie na detektor.

Detektor stał się potężnym sprzymierzeńcem radiofonii w walce o słuchacza.

Ale na tym nie skończyły się wysiłki radiofonii polskiej. Miarodajne czynniki nawiązały ścisły kontakt z przemysłem radiowym w Polsce i owocem tej współpracy jest nowy odbiornik-

amplifon, forma pośrednia przed wyprodukowaniem takiego detektora, któryby umożliwił odbiór na głośnik.

Z dniem pierwszego listopada, ministerstwo poczt i telegrafów uznając w radiu potężny czynnik wychowawczy, społeczny i kulturalny i pragnąc w jak najszybszym tempie radiofonizować cały kraj, usunęło ostatnią przeszkodę w zrealizowaniu tego zamiaru, mianowicie obniżyło abonament do 1 złotego dla właścicieli detektorów, których gros stanowią właśnie robotnicy.

Powadzona obecnie w dużym zakresie radiofonizacja fabryk i świetlic, stanowi najlepszą propagandę radia wśród robotników, przyzwyczajając ich i uprzyjemniając kulturalną rozrywkę, której najczęściej byli w ogóle pozbawieni.

Nie dość na tym. Robotnik, poznawszy istotną wartość radia, pragnął w nim widzieć swego po wiernika i swą wyrocznie w wielu trudnych sprawach.

Trzeba było dostosować program do tych wymogów, aby

Nowości wydawnicze

J. Földes: ULICA KOTA-RYBOŁÓWCY (Książnica-Atlas, Lwów - Warszawa 1937)

Jest znamienym dla współczesnej doby objawem, że w konkursach literackich — zarówno państwowych, jak i międzynarodowych — coraz częściej wyróżniają się kobiety. Największy materialny sukces pod tym względem osiągnęła ostatnio literatka węgierska Jolan Földes, która na międzynarodowym konkursie literackim w Londynie w r. 1936 zdobyła nagrodę w wysokości 100.000 zł. za powieść pod tyt. „Ulica Kota-Rybołowcy”. Sukces ten zrobił z nieznaną dotychczas pisarki węgierskiej największą sensację literatury europejskiej, stawiając ją w rzędzie najznakomitszych sław literackich.

Jolan Földes studiowała w Paryżu, mieszkając przy ulicy du Chat qui peche (Kota-Rybołowcy) w małym podrzędny hoteliku. Hotelik ten, wtulony między inne podobne mu szare domki ciasnej uliczki, stanowi też tło jej powieści. Był on bowiem przystankiem rozbitków życiowych najrozmaitszych narodowości, emigrantów politycznych z bliskich i dalekich państw, spośród których tylko nielicznym udało się utrzymać na powierzchni życia.

Wśród tych emigrantów spędziła autorka kilka lat, przeżywając wraz z nimi ich radości i troski, a po tym prostym, szczerym językiem opisała w swej powieści zmienne koleje ich losu. Ośrodek tej powieści stanowią przeżycia rodziny emigrantów węgierskich, a historia tych przeżyć, to zarazem dzieje ostatnich 15-tu lat Europy. — Ten właśnie moment, że „Ulica Kota-Rybołowcy” kreśli nam w przekroju tak bliskie każdemu z nas dzieje, stanowi obok znakomitego opracowania tematu największą atrakcyjność i aktualność powieści.

Ograniczenia dla narzeczonych przy wjeździe do Argentyny

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Syndykat emigracyjny powiadomiony został przez władze argentyńskie o wprowadzeniu w życie nowych ograniczeń przy wjeździe narzeczonych do Argentyny, co ma na celu zwalczanie handlu żywym towarem.

Kobiety udające się do Argen-

tyny dla wstąpienia w związki małżeńskie będą musiały przedstawić przed uzyskaniem paszportu emigracyjnego zezwolenie na zawarcie związku, wydane przez władze argentyńskie.

Zezwolenia te wydawane będą po uprzednim nadesłaniu z Polski deklaracji, zatwierdzonej przez instytut emigracyjny i konsulat generalny Argentyny w Polsce.

Emigrantki poniżej lat 22 muszą ponadto przedstawić zezwolenie rodziców bądź też opiekunów. Koszt legalizacji deklaracji emigracyjnej dla narzeczonych wynosić będzie zł. 84 i 40 groszy.



OBURZENIE

— Co pan już nie ma pantofli? A ja mam jeszcze pół godziny czasu!

W SKLEPIE KONFEKCJI

— Czy te spodnie są trwałe i modne? Dużo siedzę, rozumie pan...
— Oh, w tych spodniach może pan odsiedzieć cały kodeks karny.

STAROŻYTNI MAWIAŁI: FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY.
Właśnie w kole Loterii Państwowej ukryta jest fortuna dla tych co posiadają los do pierwszej klasy.

Teściowa ks. Juliany

żoną... carskiego huzara z Warszawy

Dzienniki paryskie podają wiadomość, że matka ks. Bernarda, holenderskiego księcia-małonka księżna Armgarda zu Lippe-Blesterfeld, nosi się z zamiarem wyśnięcia za mąż.

Wybrańcem jej wdowiego od lat 5 serca jest podobno jeden z przebywających na emigracji oficerów carskiej armii, A. Pan-

czulidzew, b. pułkownik lejbgwardyjskiego grodzieńskiego pułku huzarów, stojącego przed wojnę załogą w Warszawie.

Prasa paryska dodaje, że już na uroczystościach ślubnych w Hadze zwracała uwagę obecność młodszego oficera, ubranego w efektowny mundur carskiego huzara.

Prof. Feliks Halpern

lekoje gry fortepianowej

Warunki przystępne.

AL. KOSCIUSZKI 53.

Centralna Ładownia

Akumulatorów

RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 167

TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY
AKUMULATORY
DO DOMÓW

Przywrócenie kontyngentów wagowych

Centralna komisja zwróciła się do ministerstwa o ustalenie przydziałów w złotych

W czwartek odbyło się posiedzenie centralnej komisji przywozowej.

Na posiedzeniu tym komisja przedyskutowała m. in. obszerne sprawę ustalania kontyngentów w złotych bądź też w kilogramach.

W dyskusji wskazano m. in. na fakt, iż wahanie cen i fluktuacje na rynkach surowców zagranicznych stwarzają przy ustalaniu kontyngentów złotych dla przemysłu duże niedogodności. Coprawda istnieją również i pewne momenty, przemawiające za kontyngentami złotowymi, ale zasadniczo nie usuwają one tych trudności, jakie powstają dla importerów przy obecnej formie przydziałów surowcowych.

Z tych właśnie względów w wyniku dłuższej ożywionej dyskusji

skusji
CENTRALNA KOMISJA PRZYWOZOWA POSTANOWIŁA ZWRÓCIĆ SIĘ DO MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU Z POSTULATEM PRZYWRÓCENIA KONTYNGENTÓW WAGOWYCH PRZY PRZYDZIAŁANIU

SUROWCÓW.

Uchwała centralnej komisji przywozowej potwierdza całkowicie nasze informacje, które za miesiąc przed kilkunastu dniami na łamach „Głosu Porannego”.
Poza tą sprawą komisja dokonała podziału kontyngentów na

SZMATY I WELNĘ.

przy czym przydziały tych surowców na luty zostały zwiększone przez uzyskanie dodatkowych kontyngentów na te surowce, co również zapowiadaliśmy przed kilkunastu dniami na łamach „Głosu Porannego”.

Dodatkowe przydziały szmat

W lutym uzyskano zwiększenie norm o pół miliona złotych

W swoim czasie donosiliśmy o redukcji kontyngentu na szmaty na okres styczeń - luty. Kontyngent ten, który w analogicznym okresie roku ub. wynosił ok. 7 mil. zł. został bowiem zredukowany do 1.7 mil. zł.

Wydatna redukcja wywołała żywe zaniepokojenie wśród importerów, gdyż podobne ograniczenie kontyngentu nie tylko naraziło importerów na straty z powodu niemożności zwolnienia zamówionego towaru, lecz również wskutek niemożności wywiązania się z dostaw dla przemysłu.

Sfery importerskie podjęły próby starania na terenie ministerialnym, wskazując, iż przez zamknięcie granicy na szmaty ucierpi produkcja artykułów manipulacyjnych, w pierwszym rzędzie konsumowanych przez najszersze warstwy społeczeństwa.

Sfery miarodajne, po wysłuchaniu postulatów importerów, wyraziły wówczas pogląd, iż prawdopodobnie

w lutym da się uzyskać dodatkowy kontyngent,

który w pewnej mierze wpłynie na złagodzenie sytuacji.

Obecnie dowiadujemy się, iż dzięki usilnym staraniom izby przemysłowo-handlowej oraz związków gospodarczych,

przydział dodatkowy za okres styczeń - luty jest faktem dokonany.

Przydział ten, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wyniesie

przeszło pół miliona złotych.

Rzecz zrozumiała, iż tak szczerą sumą nie będzie mogła wywrzeć decydującego wpływu na ukształtowanie się sytuacji na rynku, szczególnie w obecnym

okresie, kiedy na całym świecie nie tylko panują tendencje wzrostowe, ale bardzo poważnie brane są w rachubę projekty zupełnego zamknięcia granic dla wywozu surowców.

O ileby projekty te zostały rzeczywiście wprowadzone w życie, oznaczyłyby one

dotkliwą przeszkodę dla normalnego funkcjonowania naszego przemysłu wełnianego,

a szczególnie dla tych działów, które pracują dla szerokiego rzesz konsumpcji.

Zdaniem poważnych kół gospodarczych, zanim projekty z kazu wywozu surowców z niektórych krajów zostaną wcielone w życie, pożądanym byłoby poddanie rewizji ilości naszych kontyngentów surowcowych, aże by uchronić się przed poważniejszymi niespodziankami.

Nadzory, upadłości i układy

Syndyk masy upadłości firmy „Vis” sp. z ogr. odp. złożył sądowi sprawozdanie likwidacyjne, z którego wynika, iż po wyeksmitowaniu firmy z zajmowanego przez nią lokalu, syndyk przystąpił do likwidacji ruchomości przez sprzedaż z licytacji. Za towar i urządzenie lokalu syndyk uzyskał 6,286 zł., wobec czego stan kasy wynosił brutto 8,506 zł. Suma ta przypadnie do podziału między wierzycieli.

Do sprzedania pozostała jeszcze niewielka część ruchomości.

Sąd przyjął sprawozdanie do wiadomości i zobowiązał syndyka do złożenia następnego sprawozdania, obejmującego dalszą likwidację i plan podziału przed 4 marca.

Sąd rozpatrywał również sprawozdanie syndyka firmy „O. Kociński, inż. Hauk i S-ka”.

Ze sprawozdania wynika, iż syndyk zlikwidował majątek masy, a z likwidacji otrzymał 2,919 zł. i suma ta przypadła do podziału między wierzycieli.

Sąd przyjął sprawozdanie syndyka do wiadomości i zobowiązał go do sporządzenia planu podziału oraz sędzię komisarza do ew. za twierdzenia planu podziału i wydania zarządzeń w kierunku wykonania tego planu.

Jednocześnie sąd zawiadomił za rząd masę, że sprawozdanie z wykonania będzie rozpoznane na posiedzeniu sądu, wyznaczonym w połowie marca r. b.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z treścią wzmianki z t. „Proces w sądzie łódzkim o naruszenie dwóch znaków towarowych”, jaka ukazała się w dniu 10 b. m. w nr. 41 Pańskiego poczytnego dziennika uważam za konieczne podać do publicznej wiadomości iż wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi z dnia 29 stycznia 1937 r. w sprawie nr. HC 352-36 pozwu firmy A. A. Piaskowski przeciwko mnie, wytoczony o naruszenie praw do znaku towarowego, został w całości oddalony.

Do uprzejmej prośby o umieszczenie niniejszego listu w najbliższym numerze „Głosu Porannego” zmusza mnie ta okoliczność, iż wzmianka, o której mowa na wstępie, zredagowana tendencyjnie, wywołać mogła wśród czytelników wrażenie, że także i ode mnie za sądem zostało wyrokiem sądowym pokutne.

W nadziei, iż w imię słuszności żądanie uczyni W. Pan mojej prośbie, pozostaje

Z głębokim poważaniem
H. Bereskin,
Fabryka chustek, Łódź,
ul. Piotrkowska nr. 121.

Cofnięcie bonifikat eksportowych

przy dostawach przędzy sztuczno-jedwabnej

W łódzkich kołach przemysłowych żywo komentowane jest ostatnie posunięcie krajowych fabryk sztuczno-jedwabnej w zakresie cen. Jak wiadomo, fabryki przędzy sztuczno-jedwabnej wydzielają przemysłowi przetwórcemu pewien

kontyngent przędzy dla celów eksportowych, który to kontyngent obliczany jest po cenie niższej, aniżeli dla rynku wewnętrznego.

Bonifikata dla celów eksportowych aczkolwiek wynosi za ledwie kilka procent, posiada

jednak swą wartość przy kalkulacji ceny eksportowej, w której — jak wiadomo — nawet składniki najmniejsze odgrywają poważną rolę.

Ostatnio przemysł przetwórczy powiadomiony został przez producentów sztuczno-jedwabu, iż wskutek ogromnego zapotrzebowania na rynku wewnętrznym

BONIFIKATA TA MUSI NARAZIE BYĆ COFIĘTA.

zaś ceny przędzy, bez względu na przeznaczenie, obliczane będą według cennika normalnego.

Posunięcie to wywołało poruszenie wśród przetwórców, którym utrudnia to wywiązanie się ze swoich zobowiązań wobec zagranicy. Wobec wzmożenia zbytu w kraju, należałoby rozszerzyć produkcję, co dałoby efekt podwójny, a nie utrudniać sytuacji przemysłu włókienniczego na odcinku handlu zagranicznego.

Spółdzielnia producentów swetrów

Ważne zebranie zrzeszenia producentów swetrów, do którego należą prawie wszyscy samodzielni producenci swetrów, postanowiło, aby ogół producentów nie przyjmował w ciągu najbliższych trzech miesięcy żadnych zleceń od hurtowników. Hurtownicy bowiem nie mając towaru na składzie w chwili rozpoczęcia sezonu pójdą na ustępstwa i będą skłonni do płacenia producentom wyższych cen.

Większość producentów swetrów znajduje się w złych warunkach materialnych, a zrzeszenie nie dysponuje odpowiednimi funduszami aby przyjąć im z ew. pomocą.

Wśród producentów istnieją inne jeszcze koncepcje w sprawie organizacji produkcji i zbytu. Między innymi opracowywana jest wśród tych producentów koncepcja zorganizowania wielkiej spółdzielni producentów swetrów w ten sposób, że każdy z członków spółdzielni da jako wkład maszynę i pewien udział w gotówce.

Stabilizacja papierów złotych

Walory dolarowe cokolwiek słabsze

Na rynku walorów panowała wczoraj tendencja niejednolita. Papiery dolarowe były cokolwiek słabsze, natomiast złote wykazały pewną stabilizację.

7 proc. proc. pożyczka stabilizacyjna spadła o 100 pkt. do 449. Sfery giełdowe zaiżkę tę tłumaczą chęcią zrealizowania zysków przez nabywców tego papieru. Kurs na rynku prywatnym trzymał się ściśle w granicach 448 kupno, 450 sprzedaż.

6 proc. pożyczka dolarowa nie wykazała zmian. Nadal obracano ją po 62,50 w placeniu, 63,50 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) była nadal mocna. Obracano ją po 47,50 kupno, 48,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednolitą. I em. zwykła o 25 pkt. i obracano ją po 64,50 w placeniu, 65,50 w żądaniu, za. II em. bez zmian, na

dał 65 kupno, 66 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna: za drobne odcinki płacono 52, żądano 53. Większymi nie robiono.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Większymi odcinkami obracano po 51,40 w placeniu, 52,40 w żądaniu, za drobne zaś płacono w granicach kursu 50,13.

3 proc. renta ziemską obracano w granicach 77 — 78.

W dziale listów zastawnych tendencja z nieznacznymi wahaniami była utrzymana. Obracano:

5 proc. listy zastawne m. Warszawy (nowe) zniżka 25 pkt., do 55,25, zaś 5 proc. listy łódzkie podniosły się o 25 pkt. do 50,50 w placeniu, 51,25 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym transakcje były niewielkie. Popyt istniał na akcje Banku Polskiego, które po prawy kurs o 100 pkt., do 109. Pozostałe zaś wykazywały nieznaczne zmiany.

Zwyżka przędzy angielskiej

Brak półfabrykatu dla pończoszników

W ostatnich dniach nastąpiła w Anglii poważniejsza zwyżka cen przędzy bawełnianej. Zwyżka ta wynosi, w porównaniu z cenami, jakie notowano w Anglii tydzień temu, pół pensa na jednym kg.

Zwyżka cen przędzy angielskiej odbiła się również na naszym rynku.

Jak wiadomo, przędza bawełniana angielska używana jest u nas przy produkcji trykotaży oraz pończoch. Produccenci trykotażowi oraz pończosznicy uskarżają się, że niezależnie od

wyższych cen, jakie płacić muszą za przędzę bawełnianą angielską, a mianowicie o blisko 5 procent więcej, odczuwają się

BRAK JEJ NA RYNKU,

co spowodowane zostało w pierwszym rzędzie ograniczeniami przywozowymi, stosowanymi od dłuższego czasu.

Z drugiej strony, brak przędzy tej wywołany został wzmożonym zapotrzebowaniem ze strony producentów, którzy, w związku z sezonem letnim zwiększyli w znacznym stopniu swoją produkcję.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita. przy obrotach niewielkich Notowano: Amsterdam 288,65, Berlin 212,86, Bruksela 89,10, Gdańsk 100, Kopenhaga 115,60, Londyn 25,90, Nowy Jork 5,28,50, Nowy Jork — kabel 5,28,75, Paryż 24,65, Praga 18,38, Zurych 120,60, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,28,25, dolary kanadyjskie 5,25,75, floreny holenderskie 287,65, franki francuskie 24,57, franki szw. 120,10, belgi belgijskie 88,85, funty angielskie 25,81, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,00, korony duńskie 115,05, korony norweskie 129,45, korony szwedzkie 132,80, liry włoskie 23,40, szylingi austriackie 93,50, marki fińskie 11, marki niemieckie 119, marki niemieckie srebrne 128.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednolita. Notowano: Bank Polski 109 (plus 100) Cukier 28, Lilopy 13,25, Ostrowieckie 28,50, Starachowice 32,50 — 32,25.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również niejednolita, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjna, 5 proc. Warszawy nowymi Notowano: 4 proc. dolarowa 47,75 — 48, 3 proc. inwestycyjna I em. 65, II em. 65,50, 4 proc. konsolidacyjna 51,88, drobne odcinki 50 — 50,13, 5 proc. konwersyjna odcinki drobne 52,50 (plus 75), 6 proc. dolarowa 68, 7 proc. stabilizacyjna 449 — 100, kupon bieżący na 12 b. m. — 163,88.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	48,35	48,00
Stabilizacyjna	450,00	450,00
Inwestycyjna I em.	65,00	65,75
Inwestycyjna II em.	66,00	65,50
Bank Polski	109,00	108,00

Tendencja cokolwiek słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	34,00	— 24,25
Zyto II gat.	23,50	— 23,75
Pszonica	29,50	— 29,75
Pszonica zbier.	29,25	— 29,50
Jęczmień przem.	21,00	— 22,00
Jęczmień brow.	25,50	— 26,50
Owies	20,00	— 20,25
Mąka żytnia I g.	35,00	— 36,80
Mąka żytnia II g.	33,50	— 34,00
Mąka pszenna	45,50	— 47,50
Otręby żytnie	15,50	— 15,75
Otręby pszenne	15,50	— 15,75
Otręby pszenne gr.	15,75	— 16,00
Rzepak	58,00	— 59,00
Vioceria	22,50	— 23,50
Groch polny	27,00	— 30,00

Ogólne usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 12.II
Z powodu święta — giełda nieczynna.

LIEVERPOOL, 12.II

Zamknięcie: marzec 7,03, maj 7,02, lipiec 6,98, październik 6,63, grudzień 6,58, styczeń 6,57.

ALEKSANDRIA, 12.II

Zamknięcie: Sakellaridis: marzec 17,80, maj 17,77, lipiec 17,60, listopad 17,56.

Ashmouni: luty 14,30, kwiecień 14,12, czerwiec 13,98, sierpień 13,81, październik 13,57.

Eksport sztucznego jedwabiu z Niemiec

Niemcy wywoziły w r. 1936 przeszło 8 i pół miliona kg. sztucznego jedwabiu łącznej wartości około 23 milionów marek. W porównaniu z r. 1935 oznacza to wzrost ilościowy eksportu sztucznego jedwabiu niemieckiego o przeszło 50 proc. Natomiast import sztucznego jedwabiu do Niemiec uległ redukcji o 9 proc. i zamknął się cyfrą 6 milionów kg. wartości 23 i pół miliony marek.

W ten sposób niemiecki przemysł sztuczno-jedwabny mógł bardzo wydawnie zwiększyć swą produkcję dla potrzeb eksportu, przy czym wytwórczość ta uległa jeszcze znacznie większemu zwiększeniu dla potrzeb rynku wewnętrznego.

CORSO

Dziś i dni następnych!

NIEBYWAŁY NADPROGRAM i dodatki P. A. T.

Najnowsze arcydzieło filmowe czołowej produkcji europejskiej

„REGINA”

Potężny dramat życiowy, ilustrujący miłość, łzy i tryumf dziewczyny — służącej.

W rol. gł. Luiza Ullrich, Olga Czechowa i Adolf Wohlbrück

Ceny miejsc na I seans od 50 gr., na następne od 54 gr.

Dźwiękowe kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

w arcyzabawnej komedii wiedeńskiej mówionej i śpiewanej po NIEMIECKU p. t.

SZEPT MIŁOŚCI

(ES FLÜSTERT DIE LIEBE)

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Sygnatura: V Km. 1519 | 35
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że dnia 17 lutego 1937 r. od godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 3 odbędzie się w 1-y terminie licytacja ruchomości, należących do Maurycego Gelade składających się z kredensu pokojowego, serwantki, 2 nocnych stolików, foteliki z lustrem szlif., stolika, szafy do rzeczy i szafy biblioteki oszacowanych na łączną sumę zł. 1280.—
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 4 lutego 1937 r.
 Komornik (—) Leon Wąsowski

Wittbeau czynny
 10-2.4-8
 tel. 201-89
Institut de beauté
 Al. Kościuszki 41

„OLLA” GUM.?
 „OLLA” GUM. ? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECZONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIĘSZA OD „OLLA” GUM. ? GDYŻ „OLLA” JEST BEZSPRZĘCZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!
 5 nowoczesnie urządzonych fabryk, patent amerykański, Dr. Balaşa Nr 7959701, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Do wynajęcia
 w nowym domu przy ul. Zawadzkiej 4 pokojowe komfortowe mieszkanie. Wiadomość tel. 157-59 od 10 - 12.
 Dr. med.
L. LIEBESKINDOWA
 CHOROBY DZIECI
 przeprowadziła się na **Al. 1 maja 25**
 Telef. 111-10.

Sygnatura: V Km. 613 | 36
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 18 lutego 1937 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 44 odbędzie się w 1-y terminie licytacja ruchomości, należących do Joachima Stättlera składających się z kredensu pokojowego, pomocnika, zegara, stołu, 10 krzesel, 2 foteli, lampy, dywanu, 2 nocnych stolików, umywalki, szafy do rzeczy, kozetki z narzutką, fiwanek etaminowych i 1 stopy etaminowej z ciemnymi lambreklinami oszacowanych na łączną sumę zł. 635
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 5.2. 1937 r.
 Komornik (—) Leon Wąsowski

DOKTOR KLINGER
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wtosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—9 w
 W niedziele i święta od 10—12

LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern
 NARUTOWICZA 2
 TEL. 170-96
 Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

LECZNICA
 ze stałymi łózkami DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło i drogi oddechowe
 Gabinet Rentgena, dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-8;
 9r.—2 p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
 Wezwania na miasto.

DR. MED. J. Herszfinkiel
 przeprowadził się na ulicę **Śródmiejska 17**
 front, I piętro. Tel. 111-87.

Dr. med. H. LUBICZ
 Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
 przeprowadził się na ul. **Piłsudskiego 69,**
 (Róg Narutowicza) tel. 141-32.
 Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

DR. MED. M. Taubenhauz
 AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11

Ogłoszenia drobne

Rupno i sprzedaż.

MAŁĄ antyczną sekretkę w dobrym stanie kupię okazjnie. Oferty sub. „S. 50” do admin. 497—2

Posady

KORRESPONDENT-(ka) zdolna stenotypistka, władająca angielskim i francuskim do biura agenturowego poszukiwana. Własnoręczne oferty sub „A. Z.”

BIŁANSISTKA samodzielna szuka posady na skromnych warunkach. Oferty pod „Długoletnia praktyka” do admin. 787—2

Różne

FELIKS Studziński zagubił swia dectwc przenyslowe na rok 1937, wydane przez XII urząd skarbowy

NOCLEGI z nowoczesnym urządzeniem. Przenocowanie w pokojach jednosobowych 1,90. Łódź, Kilińskiego 41.

TERMOMETRY pokojowe i żabienne, lecarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk **Szymon Urbach, Piotrkowska 33.**

Lokale

W NOWOCZESNYM domu J. Salomonowicza, Gdańska 74, telef. 185-84, są do oddania frontowe, słoneczne 4 pokoje z kuchnią na II piętrze ze wszelkimi wygodami wraz z centralnym ogrzewaniem. Oglądać od 11-ej rano do 1,30 pp. 792—2

NA NARUTOWICZA, POW lub Piromowicza poszukuje czystego, słonecznego pokoju. Oferty z podaniem ceny pod „ABC”.

DO WYNAJĘCIA 5-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami, front, II piętro. Za wadzka 16a, u gospodarza, od 12—3. 764—3

POKÓJ przy inteligentnej i zr. rodzinie do wynajęcia kulturalnej osobie. Gdańska 27. m. 15. od godz. 13—20-ej. 000—2

Sygnatura: V km. 122/37
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 19 lutego 1937 r. od godz. 11-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 26 odbędzie się w I terminie licytacja ruchomości, należących do firmy „Biuro Eksped. Przewozowe „Avanti” wł. J. Rabinowicz składających się z 4 samochodów ciężarowych f. „Brockway” Nr. Nr. 85041, LD. 83743, motoru 3709, motoru 3433 na kołach gumowych i 3 samochodów ciężarowy 5 tonn, marki „Mack” Nr. motoru B. A. 55440 B. na kołach gumowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 19.000.—
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 8 lutego 1937 r.
 Komornik (—) Leon Wąsowski

DOKTOR REICHER
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
 leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—12 pp.

DOKTOR HENRYKOWSKI
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
 Tel. 262-98
 przyjmuje od 8—11 i od 4—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp

Dr. Miecz. Kalisz
 wznowił przyjęcia

Dr. J. Nadel
 AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Drukarnia
 na chustki wełniane całkowicie urządzona do wydzierzawienia. Oferty sub. „Drukarnia”.

KINO TEATR MIRAZ
 11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
 Tragedia oddanych na pastwę nieludzkich oprawców p. t.

Wielki podwójny program!
SERCA ZE STALI
 oraz **„ZÓŁTY SKARB”** w roli **GARY COOPER**

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
 W rol. gł.: **Charles Boyer i Danielle Darrieux**
 Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

KINO TEATR ADRIA
 GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajna (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zamieszkiwane i zaślubinowe 12 gr. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej